

Cogito POLONI dla I

E-magazyn
dla młodzieży
polonijnej
z całego świata



■ **Zawsze będziemy Polakami!**

Inspirujące wywiady
i teksty młodej Polonii

■ **WASZE pasje, sukcesy, historie**

■ **Jak wyjechać na studia do Polski?**

TO MUSISZ WIEDZIEĆ!

■ **Co łączy Jaya Ashera z Polską?**

■ **Jaką nastolatką była Margaret?**

■ **NA EGZAMIN z języka polskiego:**

ważna lektura
i powtórka z gramatyki
historia – nasza droga
do wolności

■ **Co WIESZ o Polsce?**

QUIZ z nagrodami!

Cześć młoda Polonio!

Cieszymy się, że spotykamy się z Wami na łamach naszego e-magazynu „Cogito dla Polonii”, który powstał z myślą o Was – młodzieży polonijnej z całego świata.

Naszym marzeniem jest to, byście byli nie tylko naszymi czytelnikami, ale przede wszystkim współpracownikami. Byście współtworzyli „Cogito dla Polonii”. Chcemy opisać Wasze życie, pasje, sukcesy, Waszą działalność na rzecz Polonii.

Nie martwcie się, jeśli niezbyt pewnie czujecie się w posługiwaniu językiem polskim – to żaden problem.

Po prostu dołączcie do naszego zespołu. Czekamy na Was 😊

Piszcie mejle na adres cogito@cogito.com.pl.

W imieniu całego Zespołu
zapraszam do lektury

Ola Siewko
redaktor naczelna
„Cogito dla Polonii”

Do poczytania w numerze

4 Newsy z Polonii – o tym, co ważnego wydarzyło się u Was!

6 Głos młodych



– Najważniejsze w życiu – znaleźć swoje miejsce
Bogdan Andrushchenko urodził się na Ukrainie, dziś studiuje dziennikarstwo na Uniwersytecie Warszawskim. Przeczytaj, jak wyglądała jego droga do celu!

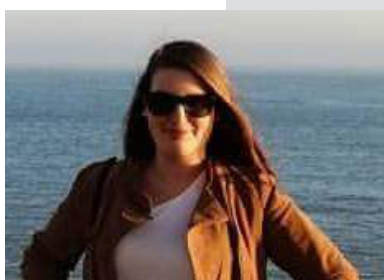
8 Rozmowa z mistrzem



Jay Asher

– Cieszę się, że przyjechałem do Polski, kraju moich przodków! – mówi autor powieści „13 powodów”.

10 Jak żyje Polonia



Gdy słyszę słowo „Polonia”, to myślę o nas, o wszystkich Polakach na emigracji. Bardzo dobrze pamiętam swoje początki życia w Niemczech – pisze **Natalia Jaśkiewicz**.

12 Konkursy

Kręcicie filmy? PISZECIE wiersze, opowiadania? Tworzycie KOMIKSY? Pokażcie swoje dzieła światu.

14 Pasje



– Uwielbiam fotografować krajobrazy. Przez obiektyw patrzę na świat, który zamierzam cały zwiedzić – pisze **Martyna Jagłowska** z Devon w Wielkiej Brytanii.

16 Halo, tu Radio Polonia



Kamil Zalewski po studiach wybrał radio w Wilnie. Poznaj jego inspirującą historię.

18 Planujesz studia w Polsce? Super!

Czy będziesz płacić za studia? Jak wygląda rekrutacja? Odpowiadamy na Twoje pytania!

22 Jak zdobyć twórczą przyjaźń?

Radzi **Ewa Nowak**, pedagog-terapeuta, autorka popularnych powieści dla młodzieży.

24 Sprawdź, co wiesz o Polsce?

26 Sto lat! Polska

Przeczytaj, jak wyglądała nasza droga do wolności!

28 Sztuka pisania recenzji

30 Lektura na egzamin:

„Tango” Sławomira Mrożka
Najważniejsze zagadnienia, które powinieneś zapamiętać!

34 Gramatyka na egzamin: Głoski

36 Art-rozmowa

Żeby być szczęśliwym, trzeba czasem popłakać – mówi Margaret, polska wokalistka.

38 Polska kultura – co warto czytać, czego słuchać, co oglądać☺



POLSKIE BRACTWO
KAWALERÓW GUTENBERGA

„Cogito dla Polonii” tworzą:

Koordinator projektu
prof. dr hab. Dariusz Kuźmina

Redaktor naczelna
Ola Siewko

Dziennikarze i redaktorzy:
Magdalena Bogdańska-Maciak, Monika Bartnik,
Dorota Nosowska, Agnieszka Wyganowska

Skład i łamanie graficzne:
Dorota Domagała / ilustratorka

Adres redakcji:
e-mail: cogito@cogito.com.pl
ul. Kamionkowska 45
03-812 Warszawa

Dystrybucja:
Polonijna Biblioteka Cyfrowa

Wydawca:
Polskie Bractwo Kawalerów Gutenberga
ul. Daniszewska 2
03-230 Warszawa



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

„Cogito dla Polonii” – e-magazyn dla młodzieży polonijnej na całym świecie.

Zadanie „Cogito dla Polonii” – współfinansowane w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2018 roku.



Działasz aktywnie na rzecz Polonii? Twoja polska szkoła zrealizowała ciekawy projekt? Wzięłaś udział w interesującej imprezie ośrodka lub instytucji polonijnej?... Napisz nam o tym! Zostań naszym korespondentem. Wyślij swojego newsa na adres: cogito@cogito.com.pl.

MŁODZIEŻ POLONIJNA CHCE STUDIOWAĆ W POLSCE

W Nowym Jorku 11 marca 2018 r. odbyła się II edycja Targów Edukacyjnych Uczelni Polskich. W ramach tego wydarzenia 13 polskich uczelni zaprezentowało w konsulacie RP w Nowym Jorku młodzieży polonijnej ofertę kształcenia w Polsce w języku angielskim. Targi zakończyły się sukcesem, bo młodzież polonijna była zainteresowana studiami w ojczyźnie. Największe zaciekawienie wzbudziły studia medyczne. Tak wynika z relacji Andrzeja Dobrowolskiego z Nowego Jorku dla PAP – Nauka w Polsce.

Zainteresowaniem cieszą się również kursy języka polskiego, co potwierdził dr hab. Piotr Horbatowski z Uniwersytetu Jagiellońskiego, który oferuje takie kursy w Centrum Języka i Kultury Polskiej w Świecie dla obcokrajowców oraz Polaków mieszkających za granicą. Szkoła letnia UJ proponuje młodzieży dwutygodniowy obóz „Lato odkrywców”, gdzie można się nauczyć polskiego, brać udział w różnych warsztatach, zwiedzać i poznać uniwersytet.

Nowojorskie targi odwiedziło około 500 uczniów, przede wszystkim ze szkół polonijnych. Byli także uczniowie amerykańskich szkół średnich. Organizatorami targów są Centrala Polskich Szkół Doksztalających w Ameryce (CPSD) oraz Konsulat Generalny RP w Nowym Jorku.



XIII Światowe Zimowe Igrzyska Polonijne już za nami 😊

1 marca 2018 roku w Krynicy Zdroju zakończyły się XIII Światowe Zimowe Igrzyska Polonijne, w których wzięło 546 zawodników z 22 krajów. Rywalizowali w ośmiu dyscyplinach, takich jak: narciarstwo alpejskie, biegowe, snowboard, short track, łyżwiarski wielobój, hokej, nordic walking i turniej rodzinny. Najwięcej medali zdobyła reprezentacja Czech (21 złotych, 11 srebrnych i 17 brązowych medali). Drugie miejsce zajęła Litwa (14–18–12), trzecie zaś Białoruś (12–11–15).

Marszałek Senatu RP Stanisław Karczewski podkreślił rolę Igrzysk w kształtowaniu wspólnoty Polaków mieszkających na świecie: To wspólnota 20 milionów ludzi, którzy czują więź z Polską. Senat, ale także i Sejm pracują nad tym, aby ta więź była mocniejsza. Budujemy mosty, a jednym z tych mostów jest działalność sportowa.



fot. Wojciech Zych,
materiały promocyjne



Nasi studenci z Polonii na LSE Polish Economic Forum



Ponad 750 polskich studentów z najlepszych brytyjskich uniwersytetów wzięło udział w siódmej edycji LSE Polish Economic Forum w Londynie. Wydarzenie zorganizowało w marcu stowarzyszenie polskich studentów – LSE Polish Business Society z prestiżowej uczelni London School of Economics.

Hasłem przewodnim Forum było: **„Stulecie niepodległości: romantyczne cele, realistyczne środki”**. Studenci rozmawiali m.in. o roli Polski w Europie, postrzeganiu kraju przez inwestorów i wyzwaniach na najbliższe lata. To były bardzo inspirujące i ważne dyskusje!

Relacje z tegorocznej edycji Forum są dostępne na fanpage'u Polish Economic Forum.

Polska Agencja Prasowa była patronem medialnym wydarzenia.



Zapraszamy na II Kongres Młodzieży Polonijnej!

W dniach **od 28 lipca do 5 sierpnia 2018 r.** odbędzie się w Warszawie wyjątkowa impreza – II Kongres Młodzieży Polonijnej. Nie może Cię tutaj zabraknąć! Przyjedź, spotkaj się z rówieśnikami – Polakami z całego świata! Włącz się w obchody patriotyczne z okazji 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. – Liczymy na Wasze przybycie ze Wschodu i Zachodu, z Północy i Południa – apeluje bp Wiesław Lechowicz, delegat KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej. – Razem będziemy się zastanawiać nad realizacją powołania chrześcijańskiego we współczesnym świecie i Kościele.



Ważne dla Ciebie info:

Uczestnicy pokrywają tylko koszty podróży, przy czym koszt dojazdu dla młodzieży z biedniejszych krajów będzie dofinansowany.

Konieczniesz musisz być z nami!

Organizatorzy tego wielkiego wydarzenia czekają na:

- delegacje polonijnych młodzieżowych środowisk duszpasterskich
- młodzież w wieku od 18 do 30 lat.

Kongres Młodzieży Polonijnej odbędzie się w Domu Rekolekcyjnym Archidiecezji Warszawskiej „Dobre Miejsce”, ul. Dewajtis 3 przy Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Ramowy program Kongresu Młodzieży Polonijnej znajdziesz tutaj:

facebook.com/KongresMlodziezyPolonijnej, www.kongresmp.pl.

Najważniejsze w życiu



Bogdan Andrushchenko

Urodziłem się w Kijowie, stolicy Ukrainy. Będąc dzieckiem, nie zastanawiałem się mocno, czym będę się zajmował za 20 lat. Oczywiście było tylko jedno – swoją przyszłość związę tylko z Polską. Dlatego przyjechałem tu na studia. Nie żałuję!

Polskę początkowo znałem tylko z opowieści moich dziadków. Uważam jednak, że to, o czym myślałem, gdy nauczyłem się mówić po polsku, zawdzięczam nie tylko dziadkom, którzy żyli za granicą Polski, ale i miastu, w którym zamieszkali.

W Polsce poznałem sporo osób, które studiują na takich samych zasadach jak ja. Pochodzą ze wszystkich krajów byłego ZSRR. Mój najlepszy przyjaciel pochodzi z Kazachstanu. Znam bardzo dużo osób z Białorusi, Grodna albo Brześcia.



Kijów jest jednym z największych ośrodków polonijnych na Ukrainie

Oprócz Instytutu Polskiego i Domu Polskiego, czyli dwóch największych centrów kultury polskiej w stolicy, w których działałem ja i moi rodzice, istniał tam Szkolny Punkt Konsultacyjny przy Ambasadzie RP. Prawie wszystko, co wiem o polskiej kulturze i życiu w Polsce, zawdzięczam nauczycielom tej instytucji. Ich podejście do nauki różniło się od tego, które panowało w szkołach ukraińskich. Teraz rozumiem, że tam przygotowałem się do studiów – tak jak w polskich szkołach szanuje się młodych uczniów, tak na polskich uczelniach wyższych szanuje się studentów.

Młodzież polonijna w Kijowie ciągle zмага się z problemami

Mimo dość sporej Polonii, mamy tylko jedną szkołę państwową, w której uczy się języka polskiego jako języka obcego. Nie mamy szkoły z polskim językiem nauczania. Organizacje polonijne też są tylko dwie, więc młodzież nie zawsze może się dowiedzieć o możliwościach studiowania w Polsce. Znam dużo osób pochodzenia polskiego, którzy przez swoją niewiedzę nie skorzystali z szansy studiowania w Polsce.

Moja droga do dziennikarstwa

Będąc nastolatkiem, pisałem artykuły do jednej z kijowskich gazet. Zacząłem interesować się mediami, śledzić wydarzenia na Ukrainie, w Polsce i w Europie. Interesowało mnie nie tylko to, co się dzieje, ale w jaki sposób różne media to naświetlają. Szalony okres historii Ukrainy jakim był Euromajdan w latach 2013–2014, przypadł, gdy byłem w klasie maturalnej. Moja szkoła znajdowała się 100 metrów od areny wydarzeń. W najkrwawsze dni rewolucji media ukraińskie i największe ze świata relacjonowały z głównego placu Ukrainy. Widziałem, jak dziennikarze pracują w warunkach ekstremalnych – co to znaczy latać w kasku z kamerą pod świstem kul, chowając się za drewnianymi tarczami. Uświadomiłem sobie, że dziennikarstwo to jest moja przyszłość. Profesjonalizm i szaleństwo to niezbędne cechy dobrego dziennikarza.

Zakochałem się w Warszawie od pierwszego spojrzenia

Pod hasłem przewodnim „jak przygoda to tylko w Warszawie” postanowiłem, że zrobię wszystko by dostać się na najlepszą uczelnię w Polsce. Szedłem do celu, zdając trzy egzaminy z języka polskiego w Ambasadzie RP w Kijowie, później zaliczyłem roczny kurs przygotowawczy w Katowicach i zdałem egzaminy na Uniwersytecie Warszawskim. W październiku 2015 roku odebrałem wymarzoną zieloną plastikową kartę – legitymację studencką.

- znaleźć właściwe miejsce

Przyjazd do Polski

Pierwsze, z czym musiałem się zmierzyć po przyjeździe do Polski, to samodzielne życie daleko od rodziny. Najważniejsze okazało się mądre zagospodarowanie czasem. Bo gdy nie umiesz dobrze gotować, pracować ani walczyć z innymi codziennymi obowiązkami dorosłego człowieka, czasu na studiowanie może zabraknąć. Postanowiłem, że nie wezmę od rodziców ani grosza. Musiałem nauczyć się gospodarować swoim budżetem, pilnować, by starczyło na akademik, jedzenie i na rzeczy niezbędne do nauki. Zaskoczeniem była pierwsza sesja egzaminacyjna. Egzamin na UW nie polega na tym, że musisz nauczyć się nudnych definicji, lecz sam je zrozumieć. Wyjątkiem mogą być artykuły prawa prasowego, które musisz zapamiętać. Ale tak już jest z prawem – czasami ciężko jest zrozumieć to, co napisane w grubych kodeksach.

W najkrwawsze dni rewolucji widziałem, jak dziennikarze pracują w warunkach ekstremalnych – co to znaczy latać w kasku z kamerą pod świstem kul, chowając się za drewnianymi tarczami. Zrozumiałem, że chcę być dziennikarzem.

Dziennikarstwo na Uniwersytecie Warszawskim

Mamy w programie przedmioty stricte dziennikarskie, jak warsztat dziennikarski, gatunki dziennikarskie czy historia mediów. Mieliśmy zajęcia z prawa, polityki, historii Polski i powszechnej, filozofii, ekonomii oraz informatyki. Profesorowie i wykładowcy doskonale znają się na tym, czego uczą studentów. Na dyskusję z wykładowcą – poważną i argumentowaną – kusi się niemal każdy. Nasi profesorowie są znani w całej Polsce, zapraszani jako eksperci m.in. do telewizji. Najcieplej wspominam zajęcia z retoryki profesora Jerzego Bralczyka. Udało mu się nas przekonać do rozwijania prostej, ale ważnej umiejętności wypowiedzenia się.

Najważniejsze – to życie studenckie!

Jeżeli chcesz zostawić po sobie jakiś ślad – to działaj! Na moim wydziale opcji jest bardzo dużo. Możesz wybrać wolontariat UW, działać w samorządzie, który na Wydziale Dziennikarstwa, Informatyki i Bibliologii organizuje ciekawe spotkania z dziennikarzami, konferencje, wyjazdy akademickie i imprezy. Mamy media studenckie: telewizję Uniwerek, Radio Kampus, gazetę internetową PDF. Jest w czym wybierać. Ja na tym się nie zatrzymam, chcę być dziennikarzem telewizyjnym jednej z polskich stacji informacyjnych. Przede mną obrona pracy dyplomowej i poszukiwanie pracy, o której zawsze marzyłem.

Przez 4 lata ani razu nie pomyślałem, że moja decyzja o przyjeździe na studia do Polski była złą. Jestem dumny, że przezwyciężyłem wszystkie przeszkody.

CIESZĘ SIĘ, że przyjechałem do Polski, kraju moich przodków!



Młodzi ludzie na świecie pokochali książki Jaya Ashera. Hitem jest serial „13 powodów” będący ekranizacją jego powieści. Czy wiesz, że pisarz ma polskie korzenie?! Opowiedział nam o tym w trakcie wizyty w Polsce 😊



Cieszę się, że będę mógł pierogów spróbować w kraju moich przodków, bo babcia przygotowywała je, gdy przejeżdżałem na święta. Najczęściej były pierogi z serem – i takie lubię najbardziej.

BABCIA I MIŁOŚĆ DO PIEROGÓW. SUPER, ŻE MASZ POLSKIE KORZENIE...

Tak – i to ze strony zarówno mamy, jak i ojca, więc cała moja rodzina cieszy się, że udało mi się do Polski przyjechać. Cieszę się, że będę mógł pierogów spróbować w kraju moich przodków, bo babcia przygotowywała je, kiedy przejeżdżałem na święta. Najczęściej były pierogi z serem – i takie lubię najbardziej. Robiła mi też pierogi ruskie, ale bez smażonej cebuli, bo za nią nie przepadam.

PRZEKLINASZ PO POLSKU?

Nie, jeszcze nie 😊, choć przekleństwa to często pierwsze słowa, których uczymy się w obcym języku. Jestem więc gotowy na naukę 😊

KIEDY W TWOJEJ GŁOWIE POJAWIŁA SIĘ MYŚL, ŻEBY ZOSTAĆ PISARZEM?

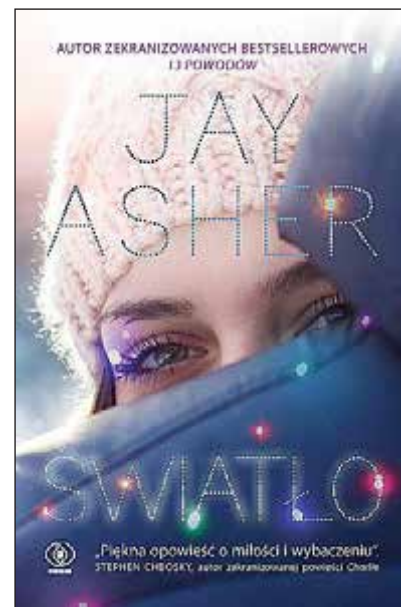
Planowałem być nauczycielem w szkole podstawowej. Na studiach ostatnia praca na zaliczenie polegała na napisaniu tekstu do dwóch komiksów dla młodszych dzieci. I wciągnęło mnie to! Przez wiele lat pisałem książki dla młodszych dzieci, ale żadnej z nich nie udało mi się wydać. Dopiero, kiedy napisałem książkę dla starszej młodzieży – „13 powodów” – znalazłem wydawcę.

TO SPEKTAKULARNY DEBIUT! KSIĄŻKA OD 10 LAT UTRZYMUJE SIĘ NA LIŚCIE BESTSELLERÓW „NEW YORK TIMESA”. HITEM JEST SERIAL NETFLIXA NA JEJ PODSTAWIE. CO CIĘ ZAINSPIROWAŁO DO NAPISANIA TEJ POWIEŚCI?

Próba samobójcza mojej kuzynki. Ta historia miała na mnie duży wpływ, bardzo mnie poruszyła. Od tego wydarzenia do momentu, w którym wpadłem na pomysł, żeby to opisać, minęło 9 lat. W tym czasie wiele rozmawiałem z kuzynką o tym, co się wydarzyło. Samą książkę pisałem 3 lata.

„ŚWIATŁO”, TWOJA OSTATNIA POWIEŚĆ, TO PIĘKNE LOVE STORY O DRUGIEJ SZANSIE ORAZ O TYM, JAK NAUCZYĆ SIĘ POSTRZEGAĆ LUDZI TAKIMI, JAKIMI SĄ. POWIEDZ SZCZERZE, CZY SAM BYŁEŚ W SYTUACJI, W KTÓREJ DAWAŁEŚ KOMUŚ SZANSĘ?

Nie jestem pamiętliwy. Wybaczam bardzo łatwo. Są jednak ludzie, którzy mają z tym problem. W moim życiu też były sytuacje, kiedy potrzebowałem wybaczenia i ktoś mi wybaczał albo niestety nie. Dlatego wybaczenie jest motywem mojej książki.



Z JAKIM WĄTKIEM W SWOICH POWIEŚCIACH NAJBARDZIEJ SIĘ IDENTYFIKUJESZ?

W moich książkach jest wiele rzeczy, które są dla mnie bardzo osobiste. W „Świetle” oprócz wybaczenia jest wątek wiary w siebie. Caleb, główny bohater, potrzebuje kogoś, kto w niego uwierzy, kto go zaakceptuje takim, jakim jest. Kiedy pisałem tę książkę, jeden z moich przyjaciół zmagał się z alkoholizmem. Wątek ten nie znalazł się w książce, ale przyjaciel starał się zdefiniować na nowo to, kim jest. Potrzebował wsparcia, a ja byłem dla niego tą osobą wspierającą. Dlatego w książce pokazana jest też perspektywa osoby, która wybacza i wspiera.

CZY JESTEŚ ZADOWOLONY Z SERIALU NETFLIXA NA PODSTAWIE „13 POWODÓW”?

Bardzo. Podoba mi się efekt końcowy. Przyjemny był proces powstawania serialu. Większość osób zaangażowanych w projekt była fanami mojej książki. Zależało im, żeby serial był dobrze zrealizowany, żeby nie odchodził za daleko od oryginału.

A JAKI JEST JAY ASHER PRYWATNIE?

Jedną z moich cech, która rzuca się w oczy, jest lenistwo, dlatego napisałem tak mało książek. Bardzo ważne jest dla mnie zrozumienie innych, zrozumienie tego, co ludźmi kieruje, dlaczego zachowują się tak, a nie inaczej. Ważną częścią mojego życia jest mój syn, który za miesiąc kończy 7 lat.



Inspiracją do napisania „13 powodów” była próba samobójcza mojej kuzynki.

Rozmawiała Monika Bartnik

Zawsze będę

POLKA



Gdy słyszę słowo „Polonia”, to myślę o nas, o wszystkich Polakach na emigracji. Bardzo dobrze pamiętam swoje początki życia w Niemczech. Nie były one łatwe – pisze Natalia Jaśkiewicz, pełna pasji studentka zarządzania z Monachium.

Dziesięć lat temu moje życie całkowicie się zmieniło. Wyjechałam z Polski do Niemiec. Zamieszkałam w stolicy Bawarii – Monachium. Co prawda, przyjechałam tu z mamą, ale musiałam w Polsce zostawić większość swojej rodziny i przyjaciół. Tęskniłam, zastanawiałam się nad powrotem do kraju. Początki życia na emigracji nie były łatwe...

Tęsknota za krajem to nie był mój jedyny problem

Przyjeżdżając do Monachium, miałam za sobą 2 lata nauki języka niemieckiego w gimnazjum. Trudno nauczyć się perfekcyjnie języka, gdy ma się jedną lub dwie godziny nauki niemieckiego tygodniowo. Moja znajomość języka niemieckiego nie była na najwyższym poziomie. W pierwszym etapie pobytu w Monachium bardzo wspierała mnie i pomagała moja mama, która inwestowała zarówno sporo cierpliwości, jak i pieniędzy, żeby dobrze przygotować mnie na początek roku w niemieckiej szkole. Zaczęłam naukę od miesięcznego kursu niemieckiego, następnie zapisałam się do szkoły jako wolny słuchacz, gdzie nie miałam żadnego kontaktu z językiem polskim, ale ułatwiło mi to jednak naukę niemieckiego. Na początku ciężko było mi się przestawić, zaadoptować w nowym miejscu. Przyznaję, że po pierwszym roku w Monachium miałam zamiar wrócić do Polski, przyjaciół i kontynuować tam naukę w liceum. Jednak przez kilka miesięcy moja znajomość języka niemieckiego znacząco się poprawiła, a na mojej drodze pojawiła się kolejna szansa, jaką była zmiana szkoły. Postanowiłam, że jeśli uda mi się zdać egzamin kwalifikacyjny do tej szkoły, to zostanę w Monachium i będę kontynuować naukę. Jeśli nie uda się, to wrócę do Polski. Oczywiście się udało ☺



Zdjęcie ratusza w Monachium

Nigdy nie ukrywałam i nie mam zamiaru ukrywać tego, gdzie się urodziłam ani skąd pochodzę.

Nie odpuściłam nauki polskiego

Po pierwszym roku życia w Monachium, zmianie szkoły postanowiłam zapisać się również do polskiej szkoły w Monachium. Moja rodzina na początku sceptycznie podchodziła do tego pomysłu, bo uważała, że na początku powinnam mieć jak najwięcej kontaktu z niemieckim, żeby się go dobrze nauczyć. Przez pierwszych kilka miesięcy nie miałam w ogóle polskich znajomych, skupiałam się głównie na opanowaniu języka niemieckiego. Później – zarówno w nowej, jak i w polskiej szkole – zawarłam wiele przyjaźni z młodymi Polakami, z większością z nich do dziś mam kontakt. Nie musiałam chodzić do polskiej szkoły, ale chciałam. Jak wszyscy wiemy, język polski nie należy do najłatwiejszych języków, dlatego uważam, że dobrze mieć możliwość uczęszczania do polskiej szkoły, w której można nauczyć się gramatyki, ortografii, literatury i polskiej historii. Czytam książki, głównie w języku polskim, gdyż łatwiej mi to przychodzi. Najważniejszą polską książką jest dla mnie powieść „Kamienie na szaniec”, lektura szkolna, która ze względu na opisane wydarzenia, na to, jak młodzi ludzie walczyli i w jak trudnych czasach i warunkach żyli, wstrząsnęła mną, zapadła w mojej pamięci.



Najważniejsze, to się nie poddawać!

Początki są trudne na emigracji. Należy jednak walczyć, uczyć się i doskonalić, skupić się na przyszłości, a nie tym, co było. Teraz, po upływie czasu, na pewno łatwiej mi to powiedzieć niż wtedy, kiedy sama zaczynałam swoje życie w obcym kraju. Nie żałuję jednak, że nie wróciłam po pierwszym roku do Polski. Mój największy sukces w życiu, to chyba to, że znajduję się teraz w tym miejscu, w którym jestem. Staram się cieszyć i doceniać wszystko, co osiągnęłam lub robię w życiu codziennym. Moją pasją na pewno są podróże, moim celem jest zwiedzić cały świat. Mam nadzieję, że uda mi się to osiągnąć.



Zdjęcie z mamą, a w tle zamek Schloss Nymphenburg.



Mój największy sukces w życiu, to chyba to, że znajduję się teraz w tym miejscu, w którym jestem.

Najważniejszą polską książką jest dla mnie powieść „Kamienie na szaniec”. To, jak młodzi ludzie walczyli i w jak trudnych czasach i warunkach żyli, wstrząsnęło mną, zapadło w mojej pamięci.

Polska jest mi bliska

Urodziłam się i wychowałam w Polsce. Z moją rodziną obchodzę wszystkie święta zgodnie z polską tradycją. Mimo że o polskim narodzie mówi się różnie, nigdy nie ukrywałam i nie mam zamiaru ukrywać tego, gdzie się urodziłam i skąd pochodzę. Tutaj, w Monachium, mamy sporo organizacji polonijnych, miejsc, gdzie możemy się spotkać, skorzystać z pomocy rodaków. Począwszy od kościołów, gdzie można uczestniczyć w polskich mszach świętych, poprzez polską szkołę, polskie drużyny piłkarskie, gazety, lekarzy i specjalistów w wielu dziedzinach. Wiadomo, że w życiu bywa różnie i na swojej drodze spotyka się różnych ludzi. Myślę jednak, że my, Polacy, bardzo się wspieramy i możemy liczyć na wzajemną pomoc.

Czy widzę siebie w roli ambasadora kultury polskiej? Ciężko powiedzieć. Na pewno zawsze będę starać się kontynuować polskie tradycje, odwiedzać Polskę i nigdy nie wyprę się tego, skąd pochodzę.

To wspaniałe, że są polskie szkoły, które dają wielką szansę dzieciom i młodzieży, dorastającym poza granicami naszej ojczyzny.



II Międzynarodowy Konkurs Plastyczny dla Dzieci i Młodzieży

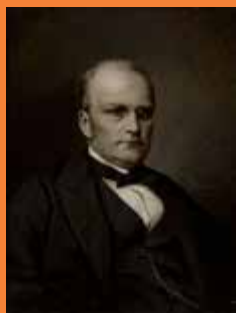
Tematem konkursu jest:

„Stanisław Moniuszko – Wielki Patriotą w 200. rocznicę urodzin Ojca opery polskiej, styczeń 2018 – maj 2019”.



Twoim zadaniem jest SAMODZIELNE wykonanie pracy na ten temat. Może być rysunek, grafika, malarstwo, na papierze lub tkaninie, ale na pewno nie w technice komputerowej.

W pracy plastycznej powinieneś przedstawić patriotyzm Stanisława Moniuszki, wybitnego polskiego kompozytora, jego zasługi dla utrzymania duchowej kondycji Narodu Polskiego w czasach niewoli i walki o niepodległość Ojczyzny. Możesz pokazać zwyczaje i tradycje narodowe ze szczególnym uwzględnieniem polskich strojów, które kojarzą się z utworami Moniuszki.



O konkursie poinformuj swoich kolegów z ośrodków polonijnych, cudzoziemców zainteresowanych tą tematyką w wymaganym przedziale wiekowym:

- I grupa – 4 do 7 lat
- II grupa – 7 do 14 lat
- III grupa – 14 do 18 lat

Ważne informacje:

1. Format prac – pomiędzy A3 (297 mm x 420 mm) i A4 (210 mm x 297 mm); powinny być oprawione w Passe-partout.
2. Możesz przysłać maksymalnie **trzy prace** i dołączyć komentarz słowny (mile widziany).

Prace wysyłasz do siedziby Centrum Promocji Kultury (ul. Podskarbińska 2, 03-833 Warszawa, Polska; Tel. +48 22 277 08 20) do 10 grudnia 2018 r. – drogą pocztową, do 31 grudnia 2018 r. – bezpośrednio do Centrum Promocji Kultury.

Możesz zdobyć nagrody!

- I miejsce – 1500 zł
- II miejsce – 1500 zł

Prace wyróżnione będą pokazane na wystawie pokonkursowej.

Honorowy Patronat Rodzinny sprawują potomkowie Kompozytora, a Patronat Narodowy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda.

Kręcicie filmy? PISZECIE wiersze, opowiadania? Tworzycie KOMIKSY?

Pokażcie swoje dzieła
świata☺

Weźcie udział
W KONKURSACH,
które DOCENIAĄ to,
co robicie!

KONKURSY!



**NIEWZWIĘŻENI
1918-2018
Pokolenia
Niepodległej**

W tym konkursie odkrywamy i upamiętniamy osoby odznaczone Krzyżem bądź Medalem Niepodległości, zasłużone dla Polski.

Konkurs „Niewzwięźeni 1918–2018. Pokolenia Niepodległej” skierowany jest właśnie do młodych ludzi: uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych, uczniów szkół polonijnych, członków organizacji młodzieżowych. Uwaga, w konkursie mogą wziąć udział rodzice z dziećmi.

Waszym zadaniem będzie wybranie osoby odznaczonej Krzyżem lub Medalem Niepodległości związanej z rodziną miejscowości, rodziną, zebranie informacji o bohaterze (zdjęcia, pamiątki, dotarcie do krewnych, odnalezienie odznaczenia) oraz przedstawienie wyników swoich poszukiwań jako:

- plakatu edukacyjnego • filmu • vloga.

Co ważne, musisz też przedstawić swojego bohatera społeczności lokalnej, np. polonijnej lub szkolnej.

Czy wiesz, że: Krzyż i Medal Niepodległości to odznaczenia państwowe nadawane w okresie II Rzeczypospolitej. Przyznawane były osobom, które czynnie zasłużyły się dla odzyskania niepodległości przez Polskę. Inicjatywę ustanowienia odznaczenia zgłosiła Aleksandra Piłsudska, żona Józefa Piłsudskiego. Chciała umożliwić honorowanie osób, które nie służyły w wojsku i nie mogły uzyskać takich odznaczeń jak Krzyż Virtuti Militari czy Krzyż Walecznych.

Więcej informacji: niewzwiezeni1918-2018.pl



35.

DO DOZWOLONE

Międzynarodowy Festiwal Filmowy „Dozwolone do 21 / Upto21”

Federacja Niezależnych Twórców Filmowych w Polsce zaprasza młodych filmowców polonijnych w wieku do 21 lat do udziału w wyjątkowym konkursie. Organizowany jest on w ramach Międzynarodowego Festiwalu Filmowego „Dozwolone do 21 / Upto21”. Ten Festiwal umożliwi Ci przeniesienie Twoich amatorskich filmów na wielki ekran, a także poznanie młodych filmowców oraz wymianę doświadczeń.

Do konkursu możesz zgłaszać filmy o dowolnej tematyce (fabularne, dokumentalne, animacje i inne), wyprodukowane po 31 grudnia 2015 r. Czas projekcji: do 30 minut.
Ważne, byś wysłał je do 20 lipca 2018 roku.

Filmy ocenia profesjonalne jury młodych. Festiwal kończy się uroczystą galą. Laureaci konkursu otrzymają nagrody rzeczowe i finansowe.

Trzymamy za Ciebie kciuki!

Regulamin konkursu znajdziesz tutaj: www.upto21.pl/.



Jesteś twórcą komiksu? Mamy dla Ciebie fajny konkurs!

Konkurs na krótką formę komiksową jest częścią Międzynarodowego Festiwalu Komiksu i Gier w Łodzi. Cieszy się wśród twórców komiksowych zasłużonym prestiżem. Główna nagroda to Grand Prix, ale wszyscy laureaci otrzymują też nagrody pieniężne (Grand Prix: 7000 zł, I nagroda: 4500 zł, II nagroda: 3500 zł, III nagroda: 2000 zł, trzy wyróżnienia po 1000 zł) i rzeczowe, a zwycięzca – statuetkę Komikusa. Prace konkursowe prezentowane są na wystawie, a najlepsze trafiają do katalogu komiksowego.

Superwiadomość jest taka, że możesz zgłaszać komiksy o dowolnej tematyce, ale stanowiące zamkniętą całość.

Objętość do ośmiu plansz. Dopuszczalne techniki: rysunek, malarstwo, grafika komputerowa i fotografia.

Termin przysłania prac mija 31 lipca 2018 r.

Regulamin konkursu jest tutaj:

komiksfestiwal.com/konkursy/miedzynarodowy-konkurs-na-krotka-forme-komiksowa/.





PRZYRODA FOTOGRAFIA to JA!

Uwielbiam fotografować krajobrazy. W szkole uczyłam się tego przez 4 lata. Aparat fotograficzny jest częścią mnie. Przez jego obiektyw patrzę na świat, który zamierzam cały zwiedzić – pisze **Martyna Jagłowska**, uzdolniona artystycznie 18-latką z Devon w Wielkiej Brytanii.



– Od 7 lat mieszkam w Wielkiej Brytanii. W tym kraju dorastałam, zawierałam ważne dla siebie przyjaźnie. Ale przede wszystkim rozwijałam swoje pasje – wyznaje **Martyna Jagłowska**. – Korzenie polskie są dla mnie tak samo ważne jak polska tradycja. Nie zapomniałam języka, wciąż nim się posługuję, pisząc mejle do rodziny w Polsce, rozmawiając na co dzień z rodzicami w domu. Trochę żałuję, że kontakt z polską młodzieżą mam bardzo sporadyczny. Niestety miałam 11 lat, gdy wyjechałam z Polski. Na początku oczywiście były codzienne rozmowy przez skype'a, wakacje w Polsce, najczęściej jak się dało, ale jednak ten kontakt umiera. Dorastamy w innych krajach, inne otoczenie, inni znajomi... Dlatego bardzo sobie cenię, że w Devon mam paru znajomych młodych Polaków, z którymi oczywiście rozmawiamy w naszym ojczystym języku. Nie odżegnuję się więc od Polski, ale uważam, że mieszkając w Anglii, powinnam też uczyć się o tradycji angielskiej, a także jej kulturze. Jestem dumna z tego, że potrafię łączyć obie kultury, oba światy 😊





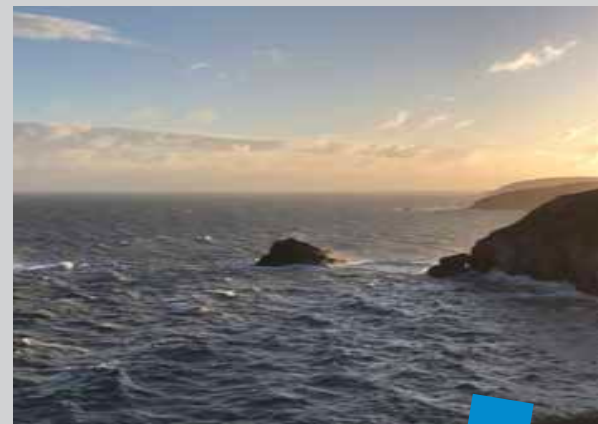
Szkoła życia i odkrywania pasji

Wyjazd z rodzicami do obcego kraju okazał się dla Martyny nie tylko szkołą samodzielności, nauki języka angielskiego, ale też odwagi w realizacji swoich marzeń, przedsiębiorczości. Martyna nie ukrywa, że jest otwarta na świat. – Moim marzeniem jest podróżowanie po świecie. Najbardziej chciałabym zwiedzić Australię i Nową Zelandię – zapewnia nas ta pełna pasji dziewczyna. – Oba kraje nie są przypadkowe. To cudowne miejsca, które przemawiają do nas poprzez przyrodę, wyjątkowe krajobrazy. A ja uwielbiam piękne krajobrazy. Urodziłam się na Suwalszczyźnie, w pięknej Puszczy Augustowskiej. Dlatego gdy przylatuję do Polski, właśnie w takie miejsca jadę, gdzie mogę mieć kontakt z zielenią, wodą. Kocham polskie morze, góry, Mazury, no i Suwalszczyznę☺

Zdjęcia, billboardy, reklamy www

Pasją Martyny jest fotografia, ale też reklama. I jak sama przyznaje, udaje się jej łączyć to z pracą. Jej narzędzia to programy Illustrator, Photoshop, WordPress... A działka, na której się „wyżywa”, to media społecznościowe☺ Czym zajmuje się więc Martyna?

– Na co dzień zajmuję się produkcją reklam internetowych, rozwijaniem stron internetowych, a także robieniem billboardów dla różnych sklepów. Sprawia mi to ogromną radość, że moje prace podobają się klientom – przyznaje Martyna i dodaje: – Chciałabym w przyszłości zostać kosmetyczką, interesuje mnie to od wielu lat, chociaż nigdy nie czułam się wystarczająco odważna, żeby uczyć się w tym kierunku. Jesteśmy pewni, że Martyna Jagłowska zrealizuje każdy swój plan. Dlaczego? Bo potrafi żyć z pasją! To widać również w jej pracach☺



WILNO BYŁO MI PRZEZNACZONE

Kamil Zalewski. W liceum rozpoczął przygodę z mediami. Po studiach wybrał radio w Wilnie. Poznaj jego inspirującą historię.



No dobrze, mówisz: Wilno – a czym konkretnie tam się zajmujesz?

W Wilnie nadaje od 26 lat jedyne Radio Znad Wilii skierowane do Polaków mieszkających w tej części Litwy. Prowadzę poranne audycje, przygotowuję materiały reporterskie oraz wywiady. Stale współpracuję z Redakcją Polską Polskiego Radia dla Zagranicy – w audycjach skierowanych do Polaków na całym świecie można usłyszeć moje wywiady z ludźmi z Litwy, Wileńszczyzny, relacje reporterskie z interesujących wydarzeń politycznych, społecznych i kulturalnych. Od zeszłego roku jestem też litewskim korespondentem Polskiego Radia. Moje korespondencje można usłyszeć w serwisach informacyjnych na antenie Jedyńki, Trójki, lokalnych rozgłośni Polskiego Radia. No i organizuję też wycieczki po Litwie, jestem licencjonowanym przewodnikiem miejskim.

Po tylu latach w Wilnie wiesz już o tym mieście dużo. A jak tam trafiłeś?

Do Wilna przyjechałem po raz pierwszy 15 lat temu na jednodniową wycieczkę. Pracowałem wtedy w suwalskiej rozgłośni radiowej. Wilno wydawało mi się bliskie, ale z powodu granicy (Polska i Litwa weszły do Unii Europejskiej 1 maja 2004 roku) – niezwykle odległe.

Przyjechałeś, spojrzaleś i... co pomyślałeś? Bo na pewno nie to, że Wilno będzie miastem Twojego życia...?

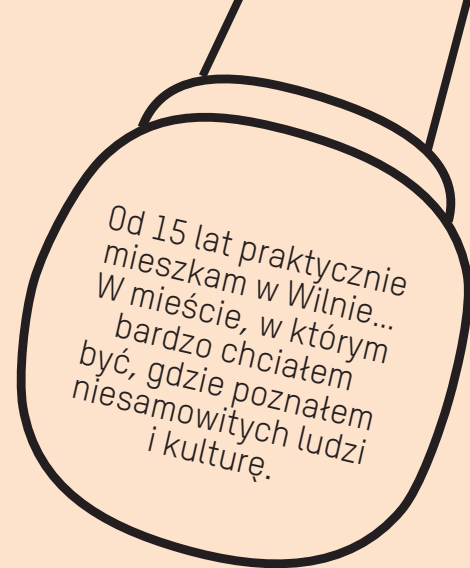
Oj, nie... cha, cha! Wilno zaintrygowało mnie, zafascynowało, zakochałem się w nim. Ma tak niezwykły urok, jest w nim tyle niesamowitych miejsc, że gdy wróciłem do domu, to za nim tęskniłem. Zacząłem zastanawiać się, co zrobić, aby tam przyjechać jeszcze raz. Studiowałem wtedy w Białymstoku, nie znałem litewskiego. Dowiedziałem się o istnieniu Radia Znad Wilii i po kilku miesiącach, gdy miałem już zapewnione lokum w Wilnie, przyjechałem na casting i rozmowę kwalifikacyjną. We wrześniu 2004 roku otrzymałem ofertę pracy. Nie zwolniło mnie to z nauki języka litewskiego. Od 15 lat praktycznie mieszkam w Wilnie... W mieście, w którym bardzo chciałem być, gdzie poznałem niesamowitych ludzi i kulturę. Wilno to miasto, do którego albo chce się wracać, bo się je pokochało od pierwszego wrażenia, albo – gdy nie zaiskrzy – po prostu się za nim nie tęskni.

Do mediów trafiłem jako 18-latek, do radia – w wieku 19 lat. Uczyłem się tego, jak się pisze, jak się nagrywa czy montuje materiał, ale też pokory i słuchania.



A jakie miałeś marzenia, gdy byłeś nastolatkiem?

Najpierw chciałem być lektorem filmowym, ale nie bardzo wiedziałem, jak nim zostać. Pomyślałem więc, że nauczę się tego w radiu. Moje radiowe początki to praca w radiowęźle szkolnym. Niestety to było za mało, aby trafić do lokalnego radia, zacząłem więc pisać. Kilka tekstów pokazałem redaktor naczelnej jednego z lokalnych tygodników w moim rodzinnym mieście – Augustowie. Dostałem propozycję współpracy.



Tak oto narodził się Kamil-dziennikarz?

Nie wiem, czy to był ten moment, ale złapałem bakcyła. Dzięki doświadczeniu w gazecie, do której pisałem, w klasie maturalnej dostałem się na przesłuchanie w radiu i zaproponowano mi pracę prezentera. Przez pierwsze lata pracy biegałem z mikrofonem jako reporter, co dało mi niezłą szkołę i solidne podstawy w dziennikarskim fachu.

A co radzisz młodym ludziom, którzy bakcyła dziennikarstwa już połknęli, ale jeszcze nie są pewni, czy chcą się oddać dziennikarstwu całym sobą?

Media uczą pokory. Radio czy telewizja nie znają pojęcia pracy od 9:00 do 17:00. Jeśli coś się dzieje, choćby była godzina 4.00 nad ranem – trzeba jechać. Wolny każdy weekend? Zapomnij. Konkurencja w branży? Olbrzymia! Z tego powodu nie zawsze jest to przyjemna praca. Do mediów trafiłem jako 18-latek, do radia – w wieku 19 lat. Przez długi czas, poza tym, że musiałem nauczyć się tego, jak się pisze, jak się nagrywa czy montuje, uczyłem się pokory i słuchania. Muszę przyznać, że do dzisiaj bywa z tym różnie, ale nadal podoba mi się to, co robię, daje mi to coraz więcej satysfakcji.

Jak teraz wyglądają Twoje kontakty z Polską? Czujesz oddalenie, tęsknotę?

Ale ja w Wilnie czuję się jak w każdym większym, polskim mieście (śmiej). Mam rodzinę w Polsce, więc jak mam wolną chwilę, wsiałam w samochód i jadę. W Augustowie spotykam się ze znajomymi, wpadam też do Warszawy, do Polskiego Radia – no i w polskie góry. Z Polakami codziennie kontaktuję się w Wilnie. Bo pamiętajcie, że na Wileńszczyźnie mieszka ponad 200 tysięcy naszych Rodaków.

Dziękuję za rozmowę



Chcę studiować w Polsce!



Planujesz studia w Polsce?

SUPER!

Zastanawiasz się, gdzie powinieneś szukać informacji o uczelniach i kierunkach?

Czy będziesz płacić za studia?

Jak wygląda rekrutacja? I jakie kierunki możesz wybierać?

Odpowiadamy na Twoje pytania!

Zacznijmy od kwestii NAJWAŻNIEJSZEJ.

– Młodzież polonijna, która ma udokumentowane polskie pochodzenie lub posiada Kartę Polaka przyjmowana jest na studia na takich samych zasadach jak młodzież, która ma polskie obywatelstwo – informuje **Robert Koza z Sekcji Rekrutacji i Toku Studiów Uniwersytetu Rzeszowskiego**.



Co to oznacza? To, że z Kartą Polaka kandydaci na studia w Polsce przejdą taki sam proces rekrutacji jak polska młodzież zdająca maturę w Polsce. Będą mogli korzystać z tych samych stypendiów i zapomóg, studia będą dla nich bezpłatne.

– Jedyna różnica polega na tym, że w trakcie procesu rekrutacji kandydaci z udokumentowanym polskim pochodzeniem muszą dostarczyć więcej dokumentów, w tym np. zaświadczenie o stanie zdrowia czy też potwierdzenie znajomości języka polskiego (to ostatnie nie dotyczy osób z Kartą Polaka) – dodaje **Robert Koza**.

Gdzie możesz szukać informacji o studiach?

Oczywiście na stronach uczelni, którymi jesteś zainteresowany.

– Na ogólnodostępnych stronach uczelni są szczegółowe materiały na temat zasad rekrutacji i uzyskania stypendiów – mówi **Olga Laska z Biura Prasowego Uniwersytetu Warszawskiego**.



– W związku z tym, że najwięcej studentów na Uniwersytecie Rzeszowskim mamy z Ukrainy, przygotowaliśmy ukraińską wersję strony ze wszystkimi informacjami dotyczącymi studiów na naszej uczelni – mówi **Robert Koza**.

Na kandydatów na studia na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej (UMCS) w Lublinie czeka specjalna strona internetowa w języku ukraińskim, rosyjskim i angielskim.

Aby zapoznać się z ofertą uczelni, kandydaci nie muszą przyjeżdżać do Polski, ponieważ bardzo często to uczelnie przyjeżdżają do kandydatów...

– Przedstawiciele UMCS biorą aktywny udział w targach edukacyjnych poza wschodnią granicą. Organizujemy wyjazdy promocyjno-rekrutacyjne w ramach programów: Study in Poland oraz Study in Lublin, jak i indywidualne spotkania w ośrodkach polonijnych i konsulatach Ukrainy – mówi **Aneta Adamska**.

Pamiętaj, że polskie uczelnie współpracują z ośrodkami polonijnymi

We Lwowie działa Centrum Informacyjno-Konsultacyjne UMCS udzielające kandydatom informacji na temat warunków studiowania i zasad rekrutacji oraz organizujące spotkania z młodzieżą, kadrami pedagogicznymi i rodzicami uczniów w szkołach średnich z obwodu lwowskiego. UMCS współpracuje z ukraińskimi szkołami, sprawując nad nimi patronat.

– Zawarliśmy porozumienia o współpracy akademickiej m.in. z takimi ośrodkami ukraińskimi jak Lwowska Akademia Muzyczna czy Katolicki Uniwersytet Ukraiński – mówi **Aneta Adamska**. W styczniu 2017 roku Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej uruchomił drugi taki punkt na Ukrainie – w Równie. Do zadań należy: prowadzenie bezpłatnych konsultacji, pomoc w rekrutacji, współpraca ze stowarzyszeniami polonijnymi, realizacja spotkań w szkołach, rozwój sieci szkół partnerskich.

Na Uniwersytecie Warszawskim działa Centrum Języka Polskiego i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców „Polonicum”, najstarszy tego typu ośrodek w kraju. – **Naucza języka polskiego, kultury i historii, kształci przyszłych nauczycieli, współpracuje z zagranicznymi ośrodkami polonistycznymi, kulturalnymi oraz ambasadami, organizuje kursy językowe i szkoły letnie** – mówi **Olga Lasek** z Biura Prasowego Uniwersytetu Warszawskiego.



Etapy rekrutacji

1. Po wyborze uczelni i kierunku studiów rejestrujesz się w systemie IRK, czyli Internetowej Rejestracji Kandydatów. Zakładasz konto, uzupełniasz dane osobowe. Każda uczelnia ma swój system Internetowej Rejestracji Kandydatów (IRK), spis wymaganych dokumentów, wzory upoważnień, zasady kwalifikacji.
2. W systemie musisz wprowadzić dane z matury, wnieść opłatę rekrutacyjną, przejść postępowanie kwalifikacyjne – ewentualnie przystąpić do egzaminów praktycznych na tych kierunkach, na których są one wymagane – złożyć komplet dokumentów i odebrać decyzję o przyjęciu na studia – wyjaśnia Aneta Adamska.
3. Obywatele polscy posiadający maturę zagraniczną umieszczają skan takiej matury z tłumaczeniem na język polski na profilu IRK. – **Na Uniwersytecie Rzeszowskim proces rejestracji jest taki sam dla wszystkich kandydatów aż do momentu, kiedy w systemie pojawi się pytanie o maturę. Kandydat wybiera opcję „matura międzynarodowa”. Po zaznaczeniu tej opcji, przekierowywany jest bezpośrednio do konkretnej osoby z Sekcji Rekrutacji i Toku Studiów w celu zakończenia procesu rejestracji** – wyjaśnia Robert Koza z Sekcji Rekrutacji i Toku Studiów Uniwersytetu Rzeszowskiego.



Przedstawiciele polskich uczelni można spotkać m.in. na targach edukacyjnych, w ośrodkach polonijnych czy konsulatach. Będziemy Cię na bieżąco informować!

Fot. Jama Kasi, Jeremy Mcknight/ unsplash.com

MŁODZI Z KARTĄ POLAKA...

... mogą w Polsce studiować bezpłatnie na takich samych zasadach jak obywatele polscy. Mają do wyboru:

18 uniwersytetów,

18 uczelni technicznych,

12 uniwersytetów medycznych,

5 uczelni ekonomicznych,

5 uczelni pedagogicznych,

6 uczelni rolniczo-przyrodniczych

6 uczelni wychowania fizycznego,

1 uczelnię teologiczną,

8 akademii muzycznych,

7 akademii sztuk pięknych,

3 akademie teatralne

1 uczelnię interdyscyplinarną, czyli Akademię Sztuki w Szczecinie.



Uniwersytet Rzeszowski ma otwarte drzwi dla całej Europy

Na Uniwersytecie Rzeszowskim studiuje 75 osób na takich samych zasadach jak obywatele polscy i 24 stypendystów Rządu Polskiego.

– Mamy w ofercie 50 kierunków na 12 wydziałach. Każdy absolwent naszej uczelni ma otwarte drzwi do całej Europy. Nabór na kolejny rok akademicki rozpoczynamy 14 maja 2018 roku – mówi **Maciej Ulita**, rzecznik prasowy Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Robert Koza dodaje: – Najwięcej studentów jest z Ukrainy, Białorusi, Litwy, Łotwy, Kazachstanu i Rumunii. W tym roku akademickim szczególnie popularne są m.in. bezpieczeństwo wewnętrzne, informatyka, ekonomia czy też archeologia, na której studiuje 5 osób. W przypadku stypendystów Rządu Polskiego kandydaci mogą studiować na wszystkich kierunkach z wyłączeniem filologii innych niż polska.



Więści z UMCS

Na UMCS łącznie studiuje blisko 1600 cudzoziemców, z czego 1393 osób pochodzi z Ukrainy. 785 osób studiuje na takich samych zasadach co obywatele Polscy. UMCS oprócz 80 kierunków studiów, kandydatom na studia oferuje kształcenie z językiem wykładowym angielskim.

– Młodzież z zagranicy najczęściej podejmuje kształcenie na takich kierunkach jak: stosunki międzynarodowe, ekonomia, logistyka, turystyka i filologie obce. Na uwagę zasługuje oferta stacjonarnego, anglojęzycznego kierunku studiów I stopnia pt. Tourism Management. Wcześniej zaproponowaliśmy kształcenie na kierunku studiów II stopnia z International Relations. W tym roku akademickim zostanie on wzbogacony o nową specjalność pt. „International Institutions”, na której będziemy kształcić pracowników instytucji i organizacji międzynarodowych – wyjaśnia **Aneta Adamska**, rzecznik prasowy Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Informacje z Uniwersytetu Warszawskiego

Najwięcej obcokrajowców studiuje na Uniwersytecie Warszawskim, a ich liczba z roku na rok rośnie. Obecnie uczy się blisko 4,4 tys. osób z zagranicy.

– Najliczniejszą grupę wśród obcokrajowców kształcących się na Uniwersytecie Warszawskim stanowią Ukraińcy – obecnie 941. To bardzo często osoby z Kartą Polaka, mające polskie korzenie i posługujące się językiem polskim. 799 spośród nich studiuje w języku polskim, pozostali w języku angielskim – mówi Olga Laska z Biura Prasowego Uniwersytetu Warszawskiego.



Dokumenty niezbędne w rekrutacji:

1. Podanie (tylko w przypadku studiów odpłatnych).
2. Podpisana ankieta z Internetowej Rejestracji Kandydatów, którą drukujesz z własnego profilu w IRK.
3. Na studia I stopnia – zalegalizowane lub opatrzone apostille świadectwo lub inny dokument uzyskany za granicą, uprawniający do ubiegania się o przyjęcie na studia w Rzeczypospolitej Polskiej.
4. Ksero stron paszportu z danymi osobowymi oraz ksero wizy lub karty pobytu albo innego dokumentu uprawniającego do pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (oryginał do wglądu).
5. Zaświadczenie o dobrym stanie zdrowia i braku przeciwwskazań do podjęcia kształcenia na obranym kierunku.
6. Ksero polisy ubezpieczeniowej na wypadek choroby lub następstw nieszczęśliwych wypadków na okres kształcenia w Polsce albo Europejskiej Karty Ubezpieczenia Zdrowotnego lub oświadczenie kandydata, że przystąpi do ubezpieczenia w Narodowym Funduszu Zdrowia niezwłocznie po rozpoczęciu kształcenia. Osoby z Kartą Polaka nie muszą mieć polisy ubezpieczeniowej, przystępują do NFZ po przyjeździe na studia.
7. Potwierdzenie znajomości języka polskiego (ten punkt nie dotyczy osób posiadających Kartę Polaka), tj.: ukończony roczny kurs przygotowawczy do podjęcia nauki w języku polskim w jednostkach wyznaczonych przez ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego lub certyfikat znajomości języka polskiego wydany przez Państwową Komisję Poświadczania Znajomości Języka Polskiego jako Obcego.
8. Ksero Karty Polaka (oryginał do wglądu), dla osób, które ubiegają się o przyjęcie na studia na zasadach obowiązujących obywateli polskich.
9. 1 zdjęcie w wersji papierowej (jak do wizy).

W następnym numerze „Cogito dla Polonii” – informacje, na jaką pomoc i stypendia możesz liczyć, przyjeżdżając na studia do Polski.



Jak zdobyć twórczą przyjaźń?



Szukam idealnej, twórczej przyjaźni

Co mam zrobić, by poznać niebanalnych ludzi, z którymi będę się przyjaźnić? W podstawówce miałam psiapsiółki na „śmierć i życie”, ale żadna z tych znajomości nie przetrwała. Zawsze był podobny schemat: wspólna klasa, ławka, przegadane przerwy, spotkania po szkole, zakupy, identyczne ciuchy. Po kilku miesiącach z przyjaźni nic nie zostawało. Nie zależy mi na takiej relacji. Chcę czegoś głębszego i kreatywnego. Czy da się taką przyjaźń znaleźć?

Gabi

Intensywne spotkanie się, obgadywanie znajomych... To nie jest dobry kapitał na twórczą znajomość. Na szczęście sami możemy kształtować nasze życie, a w nim przyjaźń – przekonuje Ewa Nowak, pedagog-terapeuta, autorka powieści psychologicznych dla młodzieży.

Nie szukaj idealnego przyjaciela (wiernego, lojalnego, akceptującego Cię w pełni, ugodowego, serdecznego), bo... taki nie istnieje. I dobrze. Po co komu Archanioł Gabriel za kumpla? Czego taki gość może nas nauczyć?

Najlepszy kumpel to taki, który nieustannie serwuje nam nowe szaleństwa. Każę nam dotrzymywać sobie kroku, śmieje się i płacze z nas – i nad nami. Umie boleśnie nas skarcić jak matka dziecko. Umie też bezgranicznie zachwycić się geniuszem, szczególnie gdy jesteśmy w depresji. Pojawia się i znika, zawsze adekwatnie do naszych potrzeb. Słowem – bardzo inteligentny kameleon.

Wystrzegaj się jak ognia:

- przytakiwania dla świętego spokoju,
- obgadywania wspólnych znajomych,
- wspólnego nudzenia się,
- spędzania czasu wolnego tylko ze sobą,
- wzajemnych zazdrości,
- szczegółowego uzgadniania wspólnego stanowiska.





ZACHOWANIE ODRĘBNOŚCI

Grzech główny wielu udanych znajomości to nadmierne uzależnianie się od siebie. Takich sztucznych syjamskich sióstr nikt nie lubi. A czas pokazuje, że one też za sobą nie przepadają. W przyjaźni dajcie sobie trochę luzu. Poznawajcie nowych

ludzi. Konfrontujcie swoje decyzje (obóz narciarski, nowy kolor włosów) po fakcie nie przed. Zyskacie dużo więcej. Sprawdźcie swoją samodzielność, nauczycie się znosić krytykę i będziecie miały dwa razy więcej wrażeń.

DYSKRECJA TERAZ I NA WIEKI WIEKÓW

Jest wiele sposobów, aby zranić człowieka, ale jeśli chcesz to zrobić perfidnie – powierz jego sekret tylko jednej, bardzo zaufanej osobie. Sukces masz zapewniony. Ujawnianie tajemnic to najcięższy grzech, z jakim możesz wystąpić przeciw Waszej przyjaźni.

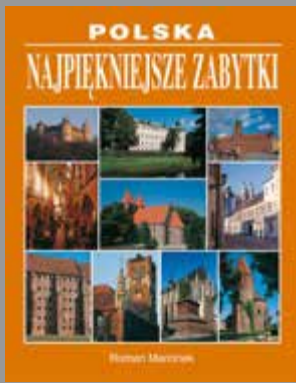


AUTONOMIA UBRANIA I MYŚLENIA

Zawsze, gdy widzę dwie dziewczyny tak samo ubrane, przychodzą mi do głowy te same myśli. Chcą podkreślić swój wzajemny związek, no i chcą wyrazić totalną akceptację dla tej drugiej. Wspólne ubieranie się jest również deklaracją co do wspólnego pojmowania świata i porozumienia dusz. To łatwy sposób na życie i na znalezienie przyjaźni. Tylko, że prawdziwa przyjaźń musi (!) być trudna. Musi narażać nas na okazywanie tolerancji. Na ciągłe spory, kłótnie, łzy. Prawdziwa przyjaźń jest jak ocean – każdego dnia inny. Czasem spokojny i kojący, a czasem okrutny i bezwzględny.

Masz problem? W jego rozwiązaniu pomożemy. Napisz do redakcji list na adres: cogito@cogito.com.pl, wpisując w temacie: poradnia.

fot. Rawpixel, Uros Jovicic, Andrea Tummons, Yanapi Senaud/ unsplash.com



Ile wiesz

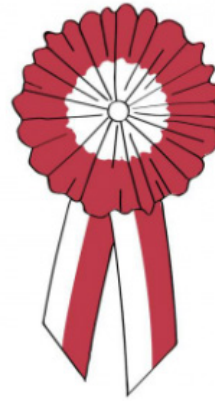
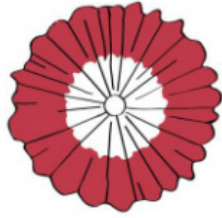
Które miasto uznawane jest za stolicę Kurpiów, a które jest najstarsze? Jakie ryby pływają w Bałtyku? I co jedzą poznaniacy? Pytania od najprostszych po trudniejsze – spróbuj na nie odpowiedzieć i weź udział w naszym quizie!

- 1. 2 maja obchodzimy Dzień Polonii i Polaków za Granicą. Tego samego dnia jest również:**
 - a) Dzień Muzyki Rozrywkowej,
 - b) Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej,
 - c) Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych.
- 2. Pierwszym królem Polski był:**
 - a) Mieszko I,
 - b) Bolesław Chrobry,
 - c) Kazimierz Wielki.
- 3. Które miasto uznawane jest za stolicę Kurpiów?**
 - a) Ostrołęka,
 - b) Nowogród,
 - c) Myszyniec.
- 4. Najstarsze miasto w Polsce to:**
 - a) Warszawa,
 - b) Gniezno,
 - c) Kalisz.
- 5. Ciupaga to element stroju:**
 - a) łowickiego,
 - b) podhalańskiego,
 - c) krakowskiego.
- 6. Który uniwersytet w Polsce jest najstarszy?**
 - a) Uniwersytet Warszawski,
 - b) Uniwersytet Gdański,
 - c) Uniwersytet Jagielloński.
- 7. Heft oznacza zeszyt, jagódki – porzeczeki, a wyro – łózko... w gwarze:**
 - a) kurpiowskiej,
 - b) śląskiej,
 - c) góralskiej.
- 8. Które miasto uznawane jest za stolicę Kaszubów?**
 - a) Wejherowo,
 - b) Kartuzy,
 - c) Gdańsk.
- 9. W Poznaniu, stolicy Wielkopolski, 11 listopada wszyscy jedzą:**
 - a) pierogi z jagodami,
 - b) rogałe świętomarcińskie,
 - c) pierniki toruńskie.



fot. materiały promocyjne, Kancelaria Prezydenta RP

O Polsce?



10. Gdzie się urodził Fryderyk Chopin?

- a) w Żelazowej Woli,
- b) w Dusznikach-Zdroju,
- c) w Warszawie.

11. Hańcza to:

- a) największe jezioro w Polsce,
- b) najszersze jezioro w Polsce,
- c) najgłębsze jezioro w Polsce.



12. Co w każdej polskiej święconce powinno się znaleźć:

- a) jajko, sól, chleb, chrzan, wędlina, zieleń, baranek,
- b) pieniądz, pieczony ziemniak, kawa,
- c) zabawka, tort czekoladowy, bigos.

13. Jakie ryby pływają w polskim morzu?

- a) flądra i dorsz bałtycki,
- b) szczupak i węgorz,
- c) karp i płoć.

14. Najwyższy szczyt górski w Tatrach to:

- a) Śnieżka,
- b) Rysy,
- c) Babia Góra.

Rozwiąż test i zdobywaj nagrodę!

Odpowiedzi na pytania quizu przyslij mejlem na adres: konkursy@cogito.com.pl, w temacie wpisując: Quiz o Polsce – Cogito dla Polonii. Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi wylosujemy 10 zwycięzców, którzy otrzymają od nas wyjątkowe nowości książkowe i muzyczne. Nie zapomnij podać danych adresowych, byśmy mogli wysłać nagrodę. Na Twoje odpowiedzi czekamy do 30 kwietnia 2018 r. O wygranej powiadomimy Cię mejlowo.



Wysyłając odpowiedź na zadanie konkursowe, zgadzasz się na przetwarzanie swoich danych osobowych w zakresie niezbędnym do przeprowadzenia konkursu. Dane są chronione zgodnie z Ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U.1997 r., nr 133, poz. 883 z późn. zm.).



Sprawa polska w I wojnie światowej



11 listopada 1918 roku Polska odzyskała niepodległość po 123 latach zaborów. Przeczytaj, jak wyglądała nasza droga do wolności!



Na zdjęciu: Roman Dmowski

Dla Polaków wybuch I wojny światowej był szansą, by odzyskać niepodległość.

Ale jak tę szansę wykorzystać?

Przywódcy najważniejszych obozów politycznych mieli różne zdania:

- 1) **Roman Dmowski** liczył na zwycięstwo Rosji i zjednoczenie wszystkich ziem polskich pod berłem cara. Liczył też na to, że Polacy uzyskają choć częściową autonomię.
- 2) **Józef Piłsudski** nie wierzył w możliwość współpracy z Rosją, dlatego chciał współpracy z państwami centralnymi.

STOSUNEK PAŃSTW-ZABORCÓW DO SPRAWY POLSKIEJ

Ziemie polskie stały się terenem walki politycznej i wojskowej. Zaborcy powołali do armii ok. 2 mln polskich poddanych. Wszystkie te państwa zabiegały o poparcie Polaków, ale na gestach się kończyło. Rządy zaborców nie kwapiły się do spełnienia zobowiązań. Obietnice miały charakter propagandowy, niczego nie zmieniały w położeniu Polaków.

1) Rosja już w sierpniu 1914 r. wydała odezwę, w której głoszono, że nadeszła godzina zmartwychwstania dla narodu polskiego i pojednania braterskiego z wielką Rosją.

Po opuszczeniu przez wojska rosyjskie Królestwa Polskiego (1915 r.) premier rządu rosyjskiego oświadczył, że car zgadza się na autonomię. Francja i Wielka Brytania traktowały sprawę polską jako wewnętrzną sprawę swego sojusznika – Rosji.

2) Niemcy i Austro-Węgry od początku wojny zabiegały o poparcie Polaków. Zwłaszcza niepowodzenia na froncie zachodnim i bitwa pod Verdun (21 II – 18 XII 1916 r., ogromne straty w ludziach) spowodowały, że Niemcy potrzebowali nowych ochotników.

Chcieli zachęcić Polaków do wstępowania do armii, dlatego w specjalnej odezwie obiecywali utworzenie z ziem odebranych Rosji Królestwa Polskiego powiązanego z Niemcami i Austrią, ale mającego własną monarchię i armię (akt z 5 XI 1916 r.). Te niejasne obietnice nie spotkały się z dużym odzewem.

WYSIŁEK ZBROJNY POLAKÓW

Polacy walczyli na wszystkich frontach I wojny światowej. Walczyli przeciw sobie, w obydwu blokach wojskowych, choć w imię tej samej idei – odzyskania niepodległości.

Duża część ludności polskiej została wcielona z poboru do armii zaborców. Inni walczyli w różnych, tworzonych formacjach wojskowych. Jedną z nich były Legiony Polskie.

Piłsudski przed wojną stworzył organizację (w autonomicznej Galicji), która miała się stać zaczątkiem armii polskiej. Austriacy zgodzili się na prowadzenie szkoleń i ćwiczenia na strzelnicy. Popierali Piłsudskiego, bo miał on utorować

drogę armii austriackiej. Po wybuchu wojny piłsudscy wkroczyli na tereny zaboru rosyjskiego, chcąc wzbudzić tu powstanie antyrosyjskie. Niestety, zostali przyjęci niemal jak obca armia. Nikt nie kwapił się do udzielenia im pomocy. Po kilku dniach żołnierze wrócili na teren Galicji. Austriacy byli rozczarowani i chcieli wcielić Polaków do armii austriackiej. Z pomocą polskich polityków z Galicji Piłsudskiemu udało się temu zapobiec.

Ostatecznie oddziały zostały włączone do powołanych w Galicji Legionów Polskich. Żołnierze Legionów wierzyli, że biją się za wolność narodu polskie-

go. Walczyli ofiarnie i z ogromnym poświęceniem.

Piłsudski równolegle z Legionami zaczął też tworzyć tajną i niezależną od obcych państw Polską Organizację Wojskową. Z czasem ograniczył zaciąg do Legionów.

Przewidując klęskę państw centralnych, postanowił ograniczyć współpracę. W 1917 r. Józef Piłsudski i część żołnierzy Legionów odmówili złożenia przysięgi na wierność cesarzom austriackiemu i niemieckiemu, za co spotkali się z ostrymi represjami (Piłsudski został osadzony w więzieniu w Magdeburgu).

fot. Wikipedia/ domena publiczna

REWOLUCJE W ROSJI I TRAKTAT W BRZEŚCIU LITEWSKIM

Ważny impuls sprawie polskiej nadał wybuch rewolucji lutowej i obalenie caratu w Rosji. Rząd tymczasowy republiki rosyjskiej pod przewodnictwem Geоргija Lwowa uznał prawo Polski do niepodległości (choć z istotnymi ograniczeniami – pozostanie w sojuszu wojskowym z Rosją).

Bolszewicy przejęli władzę w Rosji i zaczęli dążyć do zakończenia wojny. Lenin wiedział, że tego pragną Rosjanie i że to pozwoli mu utrzymać władzę. Niestety, w tym czasie Niemcy wygrywali wojnę na froncie wschodnim i chcieli pokazać Rosjanom, że to oni są zwycięską stroną.

Bolszewicy zmuszeni byli przyjąć niemieckie warunki i podpisać pokój w Brześciu Litewskim (w marcu 1918 r.). Rosja straciła ziemie Królestwa Polskiego, Litwy, Łotwy i Ukrainy. Wypełniając zobowiązania brzeskie, Rada Komisarzy Ludowych wydała 28 VIII 1918 r. dekret anulujący traktaty rozbiorowe.

Rewolucje w Rosji i traktat brzeski zmieniły sytuację Polaków. Wiedział to sam Piłsudski. Teraz bycie po stronie Ententy, a nie Niemiec, dawało większe szanse Polakom na odzyskanie niepodległości.



Na zdjęciu: Józef Piłsudski podczas wizyty w Poznaniu 27.X.1919 r.

KONFERENCJA POKOJOWA W PARYŻU (1919–1920)

Wzięło w niej udział kilkadziesiąt państw, ale głos decydujący miały: Stany Zjednoczone (prezydent Woodrow Wilson), Francja (premier Georges Clemenceau) i Wielka Brytania (premier David Lloyd George). Nie zaproszono Rosji. W obradach nie brali udziału przedstawiciele Niemiec – pod koniec kongresu przedstawiono im gotowy do podpisania traktat.

Kwestia niepodległości Polski była jedną z trudniejszych, jakimi się zajmowano. Trudności dotyczyły granicy polsko-niemieckiej. Szefem polskiej delegacji w Paryżu był Roman Dmowski. Wspierał go cieszący się szacunkiem, znany na Zachodzie muzyk i premier rządu polskiego, Ignacy Paderewski. Polacy bardzo starannie przygotowali swoje wystąpienie w Paryżu, ale to nie oni mieli głos decydujący, a przedstawiciele państw Ententy. Francuzi życzliwie traktowali polskie postulaty, Brytyjczycy nie godzili się na ustępstwa wobec Polaków.



TRAKTAT WERSALSKI (28 VI 1919 R.):

- Polsce przyznano Wielkopolskę i Pomorze Wschodnie, ale bez Gdańska.
- Gdańsk stał się Wolnym Miastem.
- Na Warmii, Mazurach i Górnym Śląsku miały zostać przeprowadzone plebiscyty – ludność zamieszkująca te tereny (Polacy, ale i Niemcy) miała sama zdecydować, w którym państwie chce się znaleźć.

Delegacja polska nie była zadowolona z tych ustaleń.

Na zdjęciu: Traktat Wersalski – Lloyd George, Orlando, Clemenceau i Wilson



Na zdjęciu: Józef Piłsudski i Ignacy Jan Paderewski (styczeń 1919)

14 PUNKTÓW WILSONA

W 1917 r. Stany Zjednoczone Ameryki przystąpiły do wojny po stronie Ententy. Na początku 1918 r. prezydent USA Woodrow Wilson wygłosił orędzie do Kongresu. Był zwolennikiem zakończenia wojny i w 14 punktach swego orędzia przedstawił najważniejsze zasady zaprowadzenia pokoju na świecie.

Trzynasty punkt mówił o tym, że powinno zostać stworzone niepodległe państwo polskie, „obejmujące terytoria zamieszkałe przez ludność niezaprzeczalnie polską i któremu musi być zapewniony dostęp do morza”.

Orędzie Wilsona było dla Polaków gwarancją, że sprawa polska ma międzynarodowe znaczenie, że będzie przedmiotem rozmów podczas konferencji pokojowych. 3 VI 1918 r. rządy Wielkiej Brytanii, Francji i Włoch ogłosiły deklarację stwierdzającą, że „utworzenie Polski zjednoczonej i niezależnej, z dostępem do morza, stanowi jeden z warunków trwałego i sprawiedliwego pokoju i przywrócenia prawa w Europie”.

Dorota Nosowska

Pisz recenzję!

Obejrzałeś film lub przeczytałeś książkę?
I masz swoje zdanie na ich temat?
To doskonała okazja do napisania recenzji.

Co to jest recenzja? To wskazywanie zalet i wad danego utworu, informowanie o nowościach i ocenianie ich. Warto wyobrazić sobie czytelnika recenzji jako człowieka, który od naszego zdania uzależnia to, czy obejrzy dany spektakl, kupi jakąś grę. Jeśli tekst nie porusza tych podstawowych kwestii, napisaliśmy złą recenzję. A jak napisać dobrą recenzję? Oto nasze rady.



1. Uzasadnij swoje zdanie

Autorzy szkolnych recenzji i krótkich notek o książkach, płytach czy filmach powinni uzasadniać swoje sądy, pisać o własnych wrażeniach ze spektaklu czy po przeczytaniu książki, ale i próbować też odnosić te wrażenia do swojej wiedzy. Wielbiciel komedii romantycznych jest w stanie powiedzieć, czy dany film jest zabawny, czy go wkurza i dlaczego, czy akcja się wlecze, a aktorzy nienaturalnie grają. Jest w stanie dojść do wniosku, czy film powiela jedynie stare schematy czy wnosi coś nowego. Amator horrorów zauważy, czy film spełnia oczekiwania wielbicieli gatunku: czy się boimy, oglądając go, czy też się podczas niego nudzimy lub śmiejemy.

2. Określ gatunek i grupę odbiorców

Recenzent ocenia, czy dzieło spełnia stawiane mu wymogi, funkcję przypisywaną gatunkowi, np. czy horror straszy, melodramat wyciska łzy, a komedia śmieszy. **Pisząc recenzję filmu, książki albo płyty, zawsze określ gatunek i grupę odbiorców, dla której dzieło jest przeznaczone.** Czego innego spodziewamy się po komedii romantycznej, czego innego po filmie akcji. Warto napisać np., czy film można pokazać młodszej siostrze czy też przestraszą ją drastyczne sceny.

3. Dopasuj język

Pisz recenzję językiem zrozumiałym dla odbiorcy recenzji i uwzględniaj bliskie mu kryteria. Jeśli piszesz recenzję dla kogoś, kogo ma rozerwać film, nie zdradzaj zakończenia, wszystkich meandrów akcji.



Ćwicz warsztat:

Uzasadnianie opinii

Tak gorzej!

„To film dla wszystkich”.

(brak konkretów, powtarzanie okrągłych, niewiele znaczących zdań)

Tak lepiej!

„Ten film wzruszy każdego, kto w kinie szuka historii mówiących wiele o nas samych, również tego, jak traktujemy innych. Opowieść o Augustie Pullmanie, chłopcu o niezwyklej twarzy, pokazuje widzowi, że nie warto oceniać ludzi po wyglądzie.”

(uzasadniono opinię: fragment fikcyjnej recenzji filmu „Cudowny chłopak”)

Sztuka nadawania tytułów

Tak gorzej

Kolejna adaptacja Fredry.

O „Ślubach panieńskich” Filipa Bajona


(ten tytuł niewiele zdradza, nie jest intrygujący)

Tak lepiej!

Komórką we Fredrę.

O „Ślubach panieńskich” Filipa Bajona

(tytuł zaciekawia, bo wywołuje skojarzenie, że coś rzucono we Fredrę, zaskakuje zestawienie komórki – współczesnego gadżetu i nazwiska klasyka polskiej komedii)



Trzeba wiedzieć, o czym się pisze i dla kogo!

Jarosław Czechowicz, autor jednego z najpopularniejszych blogów o literaturze: krytycznymokiem.blogspot.com

- ☛ Moje pierwsze 200 recenzji to było szlifowanie warsztatu, a kolejne 200 stanowiło etap przejścia: do kogo chcę docierać, za pomocą jakich słów. Pisanie dla samego siebie i o własnych odczuciach – to albo felietonistyka, albo materiał do pamiętnika. Niekoniecznie internetowego.
- ☛ Przydaje się umiejętność wychwycenia drobnego z pozoru tonu, który autor sprytnie ukrywa. Czasem szczegółu. Można szybko zorientować się, jaka jest jakość danej prozy i co oferuje. Kilkadziesiąt stron to już często cała wiedza o książce. Ja nie wypowiadam się publicznie o czymś, czego nie przeczytałem w całości.
- ☛ Rutyna w pracy krytyka literackiego może być dla niego rujnująca. Ja np. łapię się na używaniu podobnych fraz i konstrukcji językowych przy omawianiu powtarzających się kwestii. Unikajcie tego.

„Tango” Sławomira Mrożka

Konflikt pokoleń, bunt młodych przeciw starym, ale też wolność i walka o nią, rola artysty w społeczeństwie... Takie problemy porusza jeden z najbardziej znanych polskich dramatów.

Dorota Nosowska

Przygotowujesz się do egzaminu z języka polskiego? Oto najważniejsze zagadnienia z lektury!

O CZYM OPOWIADA DRAMAT MROŻKA?

Akcja dramatu rozgrywa się w domu Stomila i Eleonory. Zamieszczony w didaskaliach opis wnętrza doskonale charakteryzuje tę rodzinę. Na pierwszy rzut oka panuje tu bałagan – widzimy przedmioty, których od dawna nikt nie używa: wózek dziecięcy (w domu nie ma małych dzieci), katafalk pozostały po śmierci dziadka, stara suknia ślubna. Czytając lub oglądając sztukę „Tango”, rozumiemy, że jest to przejaw buntu i anarchii.

AKT I

W dużym pokoju zebrało się dziwne towarzystwo: ubrana w jaskrawą suknię z trenem, czapkę-dżokejkę i trampki babcia Eleonora, Eugeniusz – starszy, siwy pan o dobrych manierach, w staromodnym i dziwacznym ubraniu (żakiet-jaskółka, szeroki krawat ze szpilką, szorty khaki, długie szkockie skarpety, znoszone czarne lakierki) i dziwnie wyglądający człowiek – Edek, przez autora scharakteryzowany jako „osobnik w najwyższym stopniu mętny i podejrzany”. Edek, Babcia i Eugeniusz grają w karty, przerzucając się bezsensownymi, ale rymującymi się zdaniem i słowami typu: „cztery piki skurczybyki”. Scena ta doskonale pokazuje brak manier i prostactwo Edka. Kiedy do domu wraca młody człowiek, czyli Artur, zostaje złamany zakaz gry w karty. Artur wymierza karę Eugeniuszowi, nakłada mu starą kłatkę dla ptaków na głowę, Eugeniusz zaś każe wejść na katafalk. Próbuje wygonić Edka. Artur chce wprowadzić nowe zasady i egzekwować ich przestrzeganie.

Okazuje się, że nieznany Arturowi osobnik jest kochankiem jego matki Eleonory. Kiedy do zebranych dołącza Stomil, zaczyna się dyskusja o konwencjach i tradycji. Stomil i Eleonora – nowocześni rodzice, którzy w młodości zbuntowali się i złamali wszelkie konwencje, nie rozumieją Artura, który domaga się powrotu tradycji i porządku świata. On nie chce być artystą, studiuje medycynę. Stomil, artysta, wykorzystując to, że ma publiczność, zamierza przedstawić rodzinie swój nowy „eksperyment teatralny”. Okazuje się, że w pokoju cały czas spała Ala, narzeczona Artura.

Przedstawienie Stomila – z początku zwykłe i nieporuszające, kończy się wielkim hukiem i zgaśnięciem światła. Artysta wstrząsnął publicznością, która nie była zadowolona z efektu. Artur wyprasza wszystkich z pokoju. Wujek Eugeniusz sugeruje, że ma takie samo zdanie o tradycji jak Artur i może on liczyć na jego pomoc w przywracaniu dawnych zasad i norm.

W pokoju zostaje Artur z Alą.

AKT II

Akcja toczy się w nocy. Do Artura, który siedzi samotnie w pokoju, przychodzi Eugeniusz i donosi na domowników. Po jego wyjściu Artur spotyka się z Alą. Najpierw przekonuje ją, że przywrócenie dawnego porządku byłoby korzystne dla wszystkich kobiet, następnie proponuje jej małżeństwo. Ten akt – ślub – rozpocząłby powrót do starych tradycji. Chłopak informuje ojca o romansie jego żony z Edkiem. Początkowo Stomil nie wierzy, ale przekonany przez syna wchodzi z rewolwerem do pokoju żony, aby przyłapać ją na zdradzie.

Artur wchodzi do pokoju matki i widzi towarzystwo grające w karty. Wpada we wściekłość – chwyta rewolwer ojca i terroryzuje rodzinę. Artur wprowadza swoje rządy – sprowadza wszystkich domowników do salonu, każe ich pilnować wujowi, który deklaruje przywiązanie do starej epoki i starych zasad. Kiedy przychodzi Ala, naciska ją, aby zgodziła się wyjść za niego, i zmusza babcię do udzielenia im błogosławieństwa.

AKT III

W posprzątanym mieszkaniu rodzice Artura, babcia Eleonora i wuj Eugeniusz odświętnie ubrani pozują do zdjęcia. Edek jest lokajem. Ala, ubrana w suknię ślubną i gotowa do ślubu, czeka na narzeczonego, który „załatwia formalności”. Tymczasem rozmawia z Eleonorą o swoich obawach co do twardych zasad, które wprowadza Artur. Pan młody przychodzi pijany – okazuje się, że się pomylił: to nie forma, lecz idea ocali świat i wszyscy muszą jej szukać. Trwającą dyskusję przerywa Eleonora, która nagle oświadcza, że umiera. Artura, który jako jedyny się nie oburza, cieszy fakt, że w końcu znalazł „wspaniałą formę” – śmierć jest tym, o co mu chodziło. Babcia naprawdę umiera. Teraz wszystko toczy się bardzo szybko – Artur upewnia się, że Edek jest dość silny, aby kogoś zabić. Stomil wyrzuca żonie zdradę. Artur uważa, że stoi ponad rodziną i ma nad nią władzę. Pierwszą ofiarą ma być wuj Eugeniusz.

Wszystko się zmienia, gdy Ala przyznaje się, że zdradziła Artura z Edkiem. Młody człowiek chce zabić rywala, ale to Edek zabija Artura, który przed śmiercią wyznaje Ali miłość. Teraz Edek ma władzę nad rodziną, nie daje się wyrzucić. Zmusza Eugeniusza, aby ten zdjął mu buty, wkłada marynarkę Artura i nad jego trupem tańczy z wujem tango „La Cumparsita”.



GROTESKA W DRAMACIE

Dramat Mrożka bywa nazywany groteską, ponieważ autor wykorzystał tę kategorię estetyczną. Widać to w niejednolitości stylu, ostentacyjnym demonstrowaniu inwencji słownej i kontrastowym zderzaniu sposobu wypowiedzania się postaci z sytuacją, w jakiej się znajdują (podczas gry w karty), mieszaniu słownictwa wyszukanego i wulgarnego (Eugeniusz i Edek).

W „Tangu” z typowych cech groteski można dostrzec pewną absurdalność, która wynika z braku jednolitego systemu zasad rządzących światem przedstawionym i równoczesnego wprowadzania rozmaitych, często sprzecznych porządków motywacyjnych (np. psychologicznego i religijnego, realistycznego i baśniowego), dlatego świata groteskowego nie da się logicznie interpretować. Groteskę

cechuje także mieszanie komizmu i tragizmu, czyli niejednolitość nastroju. Groteskę widać w „Tangu” w prowokacyjnym nastawieniu wobec utrwalonej w świadomości społecznej zdroworozsądkowej wizji świata (katakalk w salonie, wnuczek karcący babcię), w lekceważeniu obowiązującego decorum i parodystycznym nastawieniu do obowiązujących konwencji literackich.

fot. materiały promocyjne

Tango

SŁAWOMIR MROZEK



TEATR ABSURDU

Świat w „Tangu” jest postawiony na opak: nie ma norm, rodzice i dziadkowie zachowują się nieodpowiedzialnie, porządek w rodzinie usiłuje wprowadzić syn, ale niekonwencjonalnymi metodami (żywa babcia na katafalku). Sparodiowane są zachowania kojarzące się z etosem rycerskim (Stomil zamiast pojedynkować się z Edkiem, gra z nim w karty). Awangardę stanowią starzy – rodzice Artura, który czuje się tradycjonalistą. Postacie są przerysowane, nieprawdopodobne psychologicznie, reprezentują pewne typy.

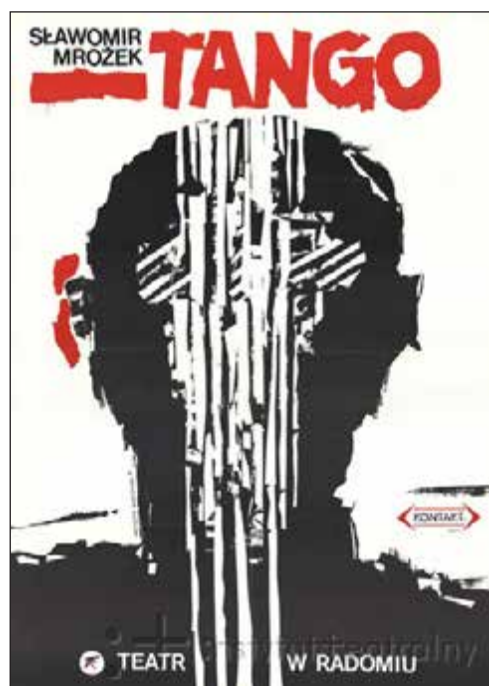
W kompozycji jest podział na akty, ale w didaskaliach pojawia się... narrator. Nie ma głównego bohatera, a finałowa katastrofa wywołuje uśmiech. Komizm językowy, sytuacyjny, zaprawiony jest absurdem i goryczą.

NAWIĄZANIA DO „WESELA”

Dramat Wyspiańskiego pokazywał problem niezrozumienia i braku współpracy między inteligencją a chłopstwem. Mrożek, wprowadzając do utworu postać Edka – wywodzącego się z innej klasy społecznej, o którego względy zabiegają członkowie rodziny (parodia młodopolskiej chłopomanii), stworzył podobny jak w „Weselu” obraz przeciwieństw: inteligencja–lud.

Także motyw ślubu w obu utworach jest wspólny.

Kiedy Edek w marynarce Artura tańczy nad jego ciałem tango z przymuszonym do tego Eugeniuszem, mamy skojarzenia z „Weselem” i chocholim tańcem, który Mrożek zdegradował i sparodiował.



„TANGO” A REWOLUCJA OBYCZAJOWA

Autor w treści i w formie czerpał z tradycji dramatu mieszczańskiego i komedii obyczajowej. „Tango” to utwór ośmieszający środowisko, obyczaje i konwencje współczesnego społecznego oraz motywy, jakimi w działaniu kierują się bohaterowie.

Pokolenie Stomila i Eleonory zbuntowało się przeciwko konwencjom, odrzuciło hierarchię wartości. W wyniku rewolucji obyczajowej świat rozpadł się, „wypadł z formy”, pobłażliwość, tolerancja i swoboda spowodowały chaos.

Według Artura wolność zmieniła się w „przymus do niemoralności”. W tym domu nikt się nie dziwi brakowi przyzwoitości, przeciwstawia się temu Artur. Eleonora zdradza Stomila z Edkiem, Stomilowi jest wygodniej nic z tym nie robić – w imię wolności, babcia strofuje dziadka, że nie umie przeklinać.

Rewolucja spowodowała kryzys współczesnego świata i rodziny, życie stało się groteską, nikt się niczym nie przejmuje (śmiercią babci), nie ma autorytetów.



KRYZYS WSPÓŁCZESNEJ INTELIGENCJI

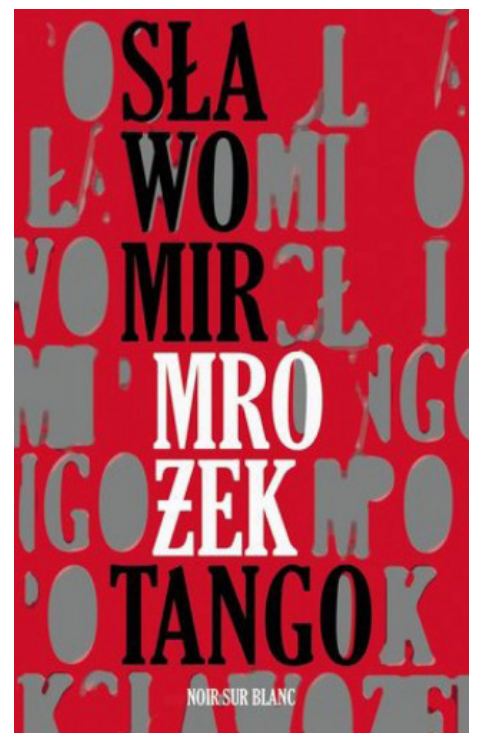
„Tango” pokazuje, że inteligencja nie nadaje się do roli autorytetu ani przywódcy, jest w stanie rozkładu, nie widzi sensu istnienia i ogląda się na prymitywnych chamów – robotników pokroju Edka.

PORZĄDKOWANIE ŚWIATA

Artur pragnie przywrócić ład. Głosi konieczność powrotu do zasad, stąd pomysł ślubu jako początku nowego życia, czyli zgodnie z kodeksem wartości niezbędnych jednostce do egzystencji. Ale z powodu zdrady Ali plan nie zostaje zrealizowany. Świata nie może ocalić forma.

Zdaniem Artura w celu zbawienia świata trzeba oddać się wielkiej idei. Najlepszą stanowi władza, bo nie przeżyła się, da się stworzyć z niczego, wymaga poświęcenia, ofiar.

Artur, zdobywszy władzę nad rodziną, zostaje zabity przez Edka, który porządkuje świat i wprowadza system totalitarny, bo okazuje się despotą oraz tyranem.



GŁOSKA to pojedynczy dźwięk mowy, najmniejsza mówiona i słyszalna część wypowiedzi. Nie ma bez niej żadnego wyrazu. Dziś wszystko o niej 😊

CZAS NA GŁOSKI!

CZYM JEST LITERA? ▶ Litera to graficzny znak głoski, np. w wyrazie czapla jest 6 liter: c-z-a-p-l-a.

PAMIĘTAJ O DWUZNAKACH! ▶ Dwuznak to dwie połączone litery, tworzące jeden dźwięk, np. cz, sz, rz, dz, dź, dż, ch.

CZYM JEST GŁOSKA? ▶ Głoska to pojedynczy dźwięk mowy, najmniejsza mówiona i słyszalna część wypowiedzi, np. w wyrazie mapa są 4 głoski: m-a-p-a.

GŁOSKA A LITERA ▶ Liczba głosek i liter w jednym wyrazie często jest inna.

ALE UWAGA! Albo liter i głosek jest tyle samo, np. egzamin (7 głosek, 7 liter), albo liter jest więcej, np. chrzan (4 głoski, 6 liter).

ZWRÓĆ UWAGĘ!

Wyraz **ZUPA** składa się z 4 głosek i 4 liter. ▶ 1 głoska = 1 litera, np. w wyrazie zupa: głoska z oznaczona jest literą z, głoska u – literą u, głoska p – literą p, głoska a – literą a.

Wyraz **DZWON** składa się z 4 głosek i 5 liter. ▶ 1 głoska = 2 litery, np. w wyrazie dzwon: głoska dz oznaczona jest dwoma literami d oraz z, głoska w – literą w, głoska o – literą o, głoska n – literą n.

Wyraz **DZIURA** składa się z 4 głosek i 6 liter. ▶ 1 głoska = 3 litery, np. wyraz dziura: głoska dzi – oznaczona jest trzema literami – d, z, i, głoska u – literą u, głoska r – literą r, głoska a – literą a.

JAK DZIELIMY GŁOSKI?

SAMOGŁOSKI

Jest ich 8: a, ą, e, ę, o, i, u, y.

Wszystkie samogłoski są dźwięczne. Przy wymawianiu samogłosek słyszymy tylko jedną głoskę, a narządy mowy w jamie ustnej są rozwarłe. Samogłoska sama może tworzyć sylabę.

Podział samogłosek:

- ▶ ustne – a, e, o, i, u, y
- ▶ nosowe – ą, ę

Sylaba (zgłoska)

Część wyrazu stworzona przez samogłoskę, np. ma-ma, cie-lę. Wymawiasz ją przy nieprzerwanym oddechu.

Zapamiętaj!

Sylaba składa się z samogłoski lub z samogłoski i jednej lub kilku spółgłosek, np. wan-na, fo-ne-ty-ka, zgu-bi-łem, U-la.

SPÓLGŁOSKI

To pozostałe głoski, czyli:

b, c, ć, d, f, g, h, j, k, l, ł, m, n, ń, p, r, s, ś, t, w, z, ź, ż, sz, cz, ch, dz, dź, dż, rz.

Przy wymawianiu spółgłosek słyszymy dodatkowy dźwięk: b – be, j – jot, r – er, a narządy mowy w różnym stopniu zbliżają się do siebie.

Spółgłoski są niesamodzielne – nie mogą tworzyć sylaby. Ale uwaga na wyjątki, np. brr! pst!

Podział spółgłosek

1. Spółgłoski ustne i nosowe

▶ Spółgłoski ustne skojarz z ustami. Spółgłoski ustne to takie, przy których wymawianiu powietrze przechodzi przez usta, np. b, p, k, s.

▶ Spółgłoski nosowe skojarz z nosem. Spółgłoski nosowe to takie, przy wymawianiu których powietrze przechodzi przez usta i przez nos. W języku polskim są 4 spółgłoski nosowe: m, n oraz miękkie m' i n'. Pozostałe spółgłoski są ustne.

2. Spółgłoski dźwięczne i bezdźwięczne

- ▶ Spółgłoski dźwięczne to głoski, przy wymawianiu których drgają więzadła głosowe. Jak to sprawdzić? Wystarczy przyłożyć palec do krtani. Jeśli odczuwamy drganie, wiemy, że spółgłoska jest dźwięczna.
- ▶ Spółgłoski bezdźwięczne to głoski, przy wymawianiu których nie drgają więzadła głosowe.

3. Spółgłoski twarde i miękkie

- ▶ Spółgłoski miękkie to takie, przy wymawianiu których środkowa część języka jest zbliżona do podniebienia twardego. W efekcie daje to zmiękczenie spółgłosek. Jakie to są spółgłoski? – np. ś, ź, ć, dź, ń, k', l'.
- ▶ Spółgłoski twarde powstają, gdy język jest oddalony od podniebienia twardego, np. s, z, c, dz, n.

ROZPOZNAJ I ZAPAMIĘTAJ RÓŻNICE!

SAMOGŁOSKI

SPÓŁGŁOSKI

wymawiamy je przy roz-
wartych narządach mowy

wymawiamy je przy różnym
stopniu zbliżenia narządów
mowy

są zgłoskotwórcze, czyli
same tworzą sylabę

samodzielnie nie mogą
tworzyć sylaby

są dźwięczne

są bezdźwięczne lub
dźwięczne

przy ich wymawianiu język
nie dotyka zębów ani warg,
powietrze nie ma w jamie
ustnej żadnych przeszkód

przy ich wymawianiu język
dotyka lub zbliża się do
zębów, warg lub do pod-
niebienia, tworząc różne
szczeliny lub zwarcia

UPODOBNIENIA I UPROSZCZENIA GRUP SPÓŁGŁOSKOWYCH

Sprawa dotyczy dwóch spółgłosek sąsiadujących ze sobą, np. dźwięcznej i bezdźwięcznej. Upodobnienie to zmiana jednej z nich, dostosowanie się do drugiej w ten sposób, że w wymowie spółgłoski stają się do siebie podobne: albo obie są dźwięczne, albo obie są bezdźwięczne. Ich pisownia się nie zmienia.

Wyraz **łódka** wymawiamy: [łótka]. W trakcie wymawiania dźwięcznej spółgłoski **d**, narządy mowy są przygotowane do wymówienia bezdźwięcznej spółgłoski **k** i przestają drgać. Spółgłoska dźwięczna **d** upodabnia się do bezdźwięcznej **k**, zamiast **łódka** mówimy [łótka]. To upodobnienie polega na utracie dźwięczności przez spółgłoskę **d** pod wpływem bezdźwięcznego **k**.

◀ Jak dochodzi do upodobnienia?

JAKIE MOGĄ BYĆ UPODOBNIENIA?

udźwięcznienia

Jak je rozpoznasz?

Głoskę bezdźwięczną wymawiasz dźwięcznie pod wpływem sąsiadującej głoski dźwięcznej, np. w wyrazie **prośba** dźwięczne **b** sprawia, że bezdźwięczne **ś** wymawiasz jak dźwięczne **ż** i wyraz brzmi: [proźba].

ubezdźwięcznienia

Jak je rozpoznasz?

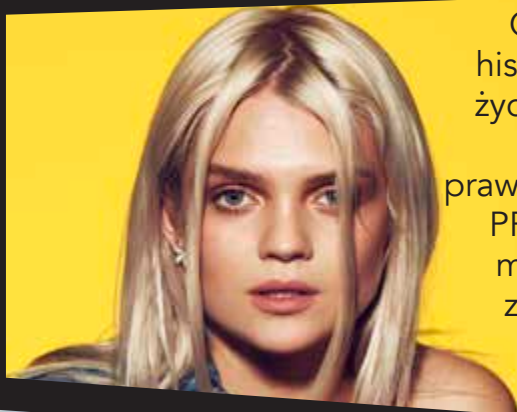
Głoskę dźwięczną wymawiasz bezdźwięcznie pod wpływem sąsiedniej spółgłoski bezdźwięcznej, np. w wyrazie **twój** bezdźwięczne **t** sprawia, że dźwięczne w zamienia się w bezdźwięczne **f** i twój wymówisz jako [tfój].

Uproszczenie to opuszczenie w wymowie jakiejś spółgłoski, swoisty skrót, np. zamiast **warszawski** mówimy [warszaski], zamiast **krakowski** – [krakoski], zamiast **jabłko** – [japko].

UPROSZCZENIA GRUP SPÓŁGŁOSKOWYCH

Uproszczenia są dopuszczalne TYLKO w języku mówionym. Możemy zamiast: piętnaście, pierwszy, sześćset, strzała, trzeba, powiedzieć: [pietnaście], [pierszy], [szejszet], [stszala], [tszeba]. Ale nigdy nie wolno tak pisać!

ŻEBY BYĆ SZCZĘŚLIWYM,



Czasy licealne to seria historii z „podziemnego życia”. Imprezy do rana, lekkie „zmienianie” prawdy na rzecz lepszego PR – klasyka gatunku – mówi Margaret, jedna z najpopularniejszych wokalistek.

Co jest Twoją najmocniejszą stroną?

Myślę, że jestem pracowita i mam wspaniałych ludzi wokół siebie. Powtarzam to do znudzenia. Ale taka jest prawda. Ej, ludzie moi wspaniali. Dziękuję Wam! Jesteście super!

Na albumie „Monkey Business” po raz pierwszy śpiewasz po polsku. I jesteś... liryczna. Czy język polski sprawia, że łagodniejesz muzycznie i... dlatego go unikasz? 😊

Język polski sam w sobie jest językiem lirycznym i dość smutnym, mamy dużo epitetów i metafor, które określają nasze wady, smutki i złamane serca. Trudno jest napisać piosenkę w języku polskim, która nie będzie banalna, infantylna, a będzie piosenką pozytywną. To znaczy ja jeszcze nie umiem. Ale do czasu...

Piosenka „Cool Me Down” zdobyła platynę w Szwecji, była grana w całej Europie. Jak patrzysz na swój sukces? Czym jest on dla Ciebie?

„Cool Me Down” to kawałek przełomowy, brzmieniowo – inny od moich wcześniejszych rzeczy. Otwiera jakiś nowy etap. Bardzo się cieszę, że można go usłyszeć w całej Europie. A ja... ja pracuję dalej.



Żeby być szczęśliwym, trzeba popełnić kilka błędów i coś zrozumieć.

TRZEBA CZASEM POPŁAKAĆ

W kawałku „Nie chcę” śpiewasz intymnie: „Mam w sobie uczucia, których nie chcę mieć. Czuję, że żałuję. Czuję jakiś gniew” ... Jak sobie radzisz z takimi emocjami, gdy one się w Twojej głowie pojawiają?

Pozwalam im być. Żeby być szczęśliwym, trzeba nieraz popłakać, popełnić kilka błędów i coś zrozumieć. Pozwalam „złamanemu sercu” być złamanym.

„Monkey Business”, czyli ciemne interesy... Miewałaś je w czasach liceum?

Oj, czasy licealne to cała seria historii z mojego „podziemnego życia”. Będąc w liceum, mieszkiałam sama i wynajmowałam stancje. Wiadomo – imprezy do rana, lekkie „zmienianie” prawdy na rzecz lepszego PR – klasyk gatunku.

Masz brata 4 lata starszego od Ciebie. Jak sama przyznajesz, w tym teamie to Ty byłaś czarną owcą. Jakie grzeszki masz na swoim sumieniu? 😊

Takie klasyczne nastolatkowe. Często mówiłam mamie, że zostaję w Szczecinie na weekend, żeby się pouczyć – rodzice mieszkają w miejscowości Ińsko – a jechałam na lekcje śpiewu do Krakowa. Takie tam drobnostki.

Małgosia ze Stargardu Gdańskiego i Margaret z Warszawy to jest ta sama dziewczyna?

Na pewno nie. Dziś jestem ostrożniejsza w relacjach międzyludzkich, bardziej skryta i pracowita. Aha – i trochę zmądrzałam. Przynajmniej tak mi się wydaje.

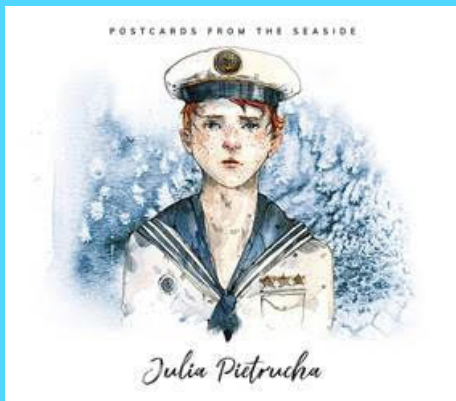
Inspirujesz dziewczyny muzycznie i życiowo. Pokazujesz, jak można być zadziorną artystką i nieglupią dziewczyną, która umie stawiać granice. Kto Ci pokazał, że tak warto żyć?

Moi rodzice są dla mnie ogromną inspiracją, ale myślę sobie, że nie ma książki ani przedmiotu w szkole pt. „jak dobrze żyć”. Każdy ma inne priorytety. Trzeba popełnić te kilka błędów, żeby coś tam wiedzieć o życiu.



Język polski sam w sobie jest językiem lirycznym i dość smutnym, mamy dużo epitetów i metafor, które określają nasze wady, smutki i złamane serca.





MUZYCZNE POCZTÓWKI ZNAD POLSKIEGO MORZA

Polskie morze zainspirowało **Julię Pietruchę**, młodą zdolną aktorkę, która granie w filmach porzuciła dla wokalu... I tak powstał jej drugi album „**Postcards from the seaside**”. – Nowe kompozycje wzbogaciłam o mocniejsze brzmienia, przeplatam je delikatnymi balladami. Nie brakuje moich ukochanych folkowych melodii, chwilami zabarwionych elementami elektroniki. Klimat wciąż pozostaje akustyczny, z instrumentów do ukulele dołączyła mandolina i puzon – opowiada o muzycznych pocztówkach Julia Pietrucha. Nowy album, podobnie jak poprzedni, artystka wydała niezależnie. Co powiesz na taką muzykę Bałtyku?



CIEKAWY POLSKI GŁOS W R&B

Rosalie, urodzona w Berlinie poznanianka, na płycie „**Flashback**” prezentuje swój autorski R&B. Śpiewa po polsku i angielsku nieco rozmarzonym głosem z doskonałym soulowym zacięciem. W warstwie muzycznej nie jest już tak prosto.

Alternatywne brzmienia, połamane bity i zmieniające się, skaczące tempa, funkowy puls i sporo elektroniki. Klubowy klimat tonuje miejscami podgrzane emocje. Popisy Rosalie uzupełniają goście, tacy jak Hatti Vatti, Vito z Bitaminy, Maciej Stendek, Suwała czy Odme.



FASCYNUJĄCA OPOWIEŚĆ O MIŁOŚCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Katarzyna Droga, pisarka i dziennikarka w swojej beletryzowanej biografii o żonie marszałka Józefa Piłsudskiego pt. „**Kobieta, którą pokochał Marszałek. Opowieść o Oli Piłsudskiej**” opisuje niezwykle pasjonującą, pełną życia historię dziewczyny, która miała odwagę, by realizować marzenia nie tylko o zdobyciu wykształcenia, ale też i o wolnej Polsce. Ta opowieść zaczyna się w 1901 roku, gdy Polska jest jeszcze pod zaborami. Ola Szczerbińska przyjeżdża z Suwałk do Warszawy i od razu zaczyna działać. Przemycza dynamit w gorscie i rewolwery w fałdach spódnicy, organizuje siatkę wywiadowczyń oraz walczy z bronią w ręku o odzyskanie niepodległości Polski. Podczas prezentacji składu broni poznaje Piłsudskiego, bohatera... oraz męża innej kobiety. Mimo przeszkód stanie u jego boku, odważnie stawi czoła konwenansom epoki i wyzwaniom historii, a ta zawiedzie ją do Belwederu i uczyni pierwszą damą II RP.

To historia, którą każda młoda dziewczyna powinna przeczytać.



POLAK NA EUROWIZJI 😊

Gromee to Andrzej Gromala. Najpopularniejszy polski DJ, producent muzyczny tworzący muzykę klubową. To on z Lukaszem Meijerem będzie reprezentował Polskę na tegorocznym Konkursie Piosenki Eurowizji. Cztery lata temu jego utwór „Follow You” nagrany z amerykańskim wokalistą WurID podbił listy przebojów, docierając do 11. miejsca Airplay Chart (oficjalnej listy najczęściej granych radiowych kawałków w Ameryce). Był jednym z najczęściej granych utworów w Europie.

Gromee w swoich produkcjach ciekawe brzmienia uzyskuje, łącząc analogowe instrumenty z elektronicznymi. „Chapter one” jest zbiorem singli, które do tej pory stworzył Gromee. Są tu też nowe produkcje oraz dwa remiksy utworów stworzonych dla Ani Dąbrowskiej i Beaty Kozidrak. Posłuchać trzeba 😊

„PADEREWSKI” – NIETYPOWA WYSTAWA W MUZEUM NARODOWYM



Jeśli będziecie w najbliższych miesiącach odwiedzać Warszawę, koniecznie zajrzyjcie do Muzeum Narodowego. To wyjątkowa okazja, by zobaczyć pamiątki po Ignacym Janie Paderewskim, wybitnym polskim kompozytorze i pierwszym premierze II Rzeczypospolitej Polski. Wśród nich m.in. zdjęcie królowej Wiktorii z autografem, tryptyk Muzyka Jacka Malczewskiego oraz teka grafik Leona Wyczółkowskiego z dedykacją. Są też fotografie przedstawiające życie rodzinne Paderewskiego, imponująca kolekcja chińskiej porcelany, kufry podróżne, medale, dyplomy...

Zaprezentowane dzieła ukazują różne oblicza wirtuoza, zarówno te bardziej znane – wielkiego muzyka, męża stanu walczącego o niepodległość Polski, jak i mniej – człowieka oddanego rodzinie i kolekcjonera sztuki dalekowschodniej.

Wystawa potrwa do **20 maja 2018 r.**



KULTOWY THORGAL!

Z okazji opublikowania pierwszego komiksu o Thorgalu, ukazał się specjalny album „Rosiński Artbook. Thorgal 40 lat”. To najbardziej popularna komiksowa seria fantasy w Polsce i jedna z najsłynniejszych w Europie!

Artbook jest świadectwem talentu twórcy przygór Thorgala. Oglądając ilustracje, poczujesz się niemal tak, jakbyś zaglądał Grzegorzowi Rosińskiemu przez ramię. Za sprawą setek szkiców możesz odwiedzić jego pracownię i dowiedzieć się, jak zmieniało się wyobrażenie rysownika o wikińskim uniwersum, ewoluowała twórczość mistrza komiksu.

Twoje językowe łamańce 😊

CZY TATA CZYTA CYTATY Z TACYTA.

Cieszą się Czesi w Cieszynie.

Czeszą się Czesi w Cieszynie.

Czy się Czesi cieszą, gdy się Czesio czesze?

W czasie suszy
szosa sucha.

W GĄSZCZU SZCZAWIU WE WRZESZCZU KŁASZCZĄ KŁESZCZE NA DESZCZU

LEŻY JERZY NA WIEŻY
I NIE WIEŻY, ŻE WŁOS MU SIĘ JEŻY
OD PISKÓW NIETOPERZY.

Ząb zupa zębowa,
dąb zupa dębowa.

Stół z powyłamywanymi nogami.